

STOWARZYSZENIE MIAST KRÓLA KAZIMIERZA WIELKIEGO
W KOWALU
woj. kujawsko-pomorskie



*Łapiski
Kazimierzowskie*

NR 3/2009

Kowal, grudzień 2009 r.

Komitet Redakcyjny

Eugeniusz Gołembiewski, Kowal
Henryka Kaszycka-Paniw, Przemysł
Stanisław Kracik, Niepołomice
Lech Łbik, Bydgoszcz
Jacek Maciejewski, Bydgoszcz – przewodniczący
Jerzy Szydłowski, Łelów
Zdzisław J. Zasada, Włocławek

Zespół Redakcyjno-Wydawniczy

Arkadiusz Ciechalski, Kowal – sekretarz
Jerzy Giergielewicz, Włocławek
Zdzisław J. Zasada, Włocławek – przewodniczący
Bogdan Ziółkowski, Włocławek – zastępca przewodniczącego

Redaktor

Arkadiusz Ciechalski, Kowal

Opracowanie typograficzne, łamanie

Anna Marcinkowska, drukarnia DIX

© Copyright Stowarzyszenie Miast Króla Kazimierza Wielkiego w Kowalu

Na okładce

- *Dziedziniec zamku królewskiego w Niepołomicach obecnie siedziba Muzeum Niepołomickiego. Arch. UM Niepołomice .*
- *Król Polski Kazimierz III Wielki wizytuje budowę zamku w Bydgoszczy podczas dorocznego objazdu Kujaw. Autor: Marek Rona, [w:] Piękna stara Bydgoszcz, wyd. Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy.*
- *Denar kazimierzowski.*
- *Dokument króla Kazimierza Wielkiego z 22 VIII 1347 r. dotyczący przeniesienia z prawa polskiego na średzkie wsi Kotarszyn, Nosów i Piotrów w ziemi sandomierskiej.*
- *Rycerze z czasów Kazimierza Wielkiego.*

Adres Redakcji

Stowarzyszenie Miast Króla Kazimierza Wielkiego
87-820 Kowal, ul. Zamkowa 4, woj. kujawsko-pomorskie
e-mail: kazimierzwielki@kazimierzwielki.pl
www.kazimierzwielki.pl

ISSN 2080-0312

Nakład 250 egz.

Druk

Drukarnia „DIX”, Włocławek
ul. Falbanka 48, tel./fax (054) 234 68 98
e-mail: dix_studio@op.pl

Spis treści

Pro memoria – dr Bogdan Ziółkowski	5
<i>Stanisław Szczur</i> Przykładem Salomona	7
<i>Rozmowa z Jackiem Laberschekiem</i> Kazimierzowskie czasy	14
<i>Arkadiusz Ciechalski</i> Popiersie króla Kazimierza III Wielkiego w kościele parafialnym pw. św. Urszuli w Kowalu	21
<i>Lech Łbik</i> Legendy o Kazimierzu Wielkim jako ojcu chrzestnym chłopskich dzieci	27
<i>Zdzisław J. Zasada</i> Zebrania władz statutowych Stowarzyszenia	33
<i>Jerzy Giergielewicz</i> Zarys dziejów grodów kazimierzowskich (c.d.)	42
Rozstrzygnięcie konkursu fotograficznego „Grody Kazimierza Wielkiego – ich tradycje oraz współczesność”	59
<i>Jerzy Giergielewicz</i> Kazimierz Wielki i jego czasy w twórczości artystycznej. Wizerunek króla Kazimierza Wielkiego w malarstwie	66
<i>Zdzisław J. Zasada</i> Kalendarium	76
Aneks	81



Zespół Redakcyjno-Wydawniczy

uprzejmie zaprasza wszystkich chętnych, aby zechcieli nadsyłać materiały do kolejnych wydań „Zapisków Kazimierzowskich”. Oczekujemy artykułów dotyczących Kazimierza Wielkiego czasów, w których żył, dokonań krzewiących jego reformatorskie poczynania w miastach, miejscowościach, szkołach i innych podmiotach. Szczególnym uznaniem cieszyć się będą materiały opisujące dzieje miast Kazimierzowskich.

Zdzisław J. Zasada (Włocławek)



PRO MEMORIA

Dr Bogdan Ziółkowski – zastępca przewodniczącego Zespołu Redakcyjno-Wydawniczego *Zapisków Kazimierzowskich*, członek Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego.

Urodził się 27 XI 1952 r. w Unistawiu (powiat chełmiński). Był synem Teofila i Anny z d. Jagielskiej. Ukończył studia historyczne na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Od 1990 r. mieszkał i pracował we Włocławku. Pracę dydaktyczno-wychowawczą rozpoczął jako nauczyciel historii w Szkole Podstawowej nr 20 we Włocławku. W 1992 r. otrzymał tytuł doktora nauk humanistycznych w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych w Warszawie za dysertację *Polityka państw afrykańskich wobec Republiki Południowej Afryki*. Od 1997 r. był pracownikiem naukowym Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku. Jego zainteresowania badawcze koncentrowały się na obszarze trzech zagadnień: historii regionu Kujaw wschodnich w XIX i XX wieku, szeroko pojmowanych problemów społeczno-kulturalnych oraz historii współczesności Afryki.

Jest autorem publikacji książkowych: *Konflikty zbrojne we współczesnej Afryce*, Włocławek. *Kalendarium dziejów miasta*, *Tajne nauczanie i konspiracyjna działalność kulturalna na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej (powiat lipnowski) w latach 1939-1945*, *Kujawski Związek Polityczno-Literacki i Kujawskie Stowarzyszenie Społeczno-Literackie na Kujawach wschodnich w latach okupacji niemieckiej 1939-1945 (działalność i losy konspirantów)*. Jest też redaktorem monografii *100 lat Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego we Włocławku 1908-2008*; współredaktorem prac: *Kazimierz Wielki oraz niepospolici z Kowala i okolic*, *Piotr Tylicki oraz niepospolici z Kowala i okolic*, *Włocławski słownik biograficzny*, a także ponad 160

artykułów naukowych, biogramów, recenzji i 40 tekstów popularno-naukowych. Jego sztandarową publikacją, której ze względu na śmierć, nie udało mu się obronić podczas przewodu habilitacyjnego, jest wydawnictwo *Polska Podziemna na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej w latach 1939-1945*.

Bogdan Ziółkowski był długoletnim działaczem, a od 20 XI 2008 r., członkiem Zarządu Włocławskiego Towarzystwa Naukowego. W tymże roku objął funkcję prezesa Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział we Włocławku. Od chwili przeprowadzenia się do Włocławka został członkiem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Od 29 IV 2008 r. był członkiem Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego w Kowalu oraz zastępcą przewodniczącego Zespołu Redakcyjno-Wydawniczego *Zapisków Kazimierzowskich*.

Wiele twórczych prac wykonał na rzecz miasta i gminy Kowal, gdzie zajmował się dokumentowaniem dziejów konspiracji podczas II wojny światowej na tych terenach.

W uznaniu zasług na niwie twórczej oraz pedagogicznej został uhonorowany licznymi odznaczeniami i nagrodami. Wśród nich: Brązowym (1999 r.) i Srebrnym (2005 r.) Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb dra Bogdana Ziółkowskiego odbył się w dniu 6 VIII 2009 r. na cmentarzu w Pińczacie koło Włocławka.





Stanisław Szczur (Kraków)

Przykładem SALOMONA

W znanym rozdziale *Kroniki katedralnej krakowskiej*, noszącym tytuł *Jak rządził Królestwem i narodem*, anonimowy autor dał charakterystykę panowania Kazimierza Wielkiego, przedstawiając go jako władcę idealnego. Władcę – pobożnego dbającego o domy boże, opiekuna ubogich, rządzącego sprawiedliwie i dbającego o swoich poddanych. *Jak drugi Salomon podniósł do wielkości dzieła swoje – murował miasta, zamki, domy* – pisał nieznanymi imieniem kronikarz. Porównanie króla do biblijnego władcy Izraela, budowniczego Świątyni, który doprowadził swój kraj do największej potęgi, nie było przypadkowe. Czytelnik *Kroniki* miał nabrać przeświadczenia, że czasy panowania Kazimierza Wielkiego należały do najświetniejszych w całych dziejach. Kronikarz nie był jednak pierwszym, któremu Kazimierz Wielki kojarzył się z potężnym władcą Izraela. Porównania tego użyto po raz pierwszy w dokumencie Kazimierza Wielkiego dla kościoła parafialnego w Niepołomicach wystawionego tu przy okazji konsekracji świątyni 4 października 1358 r. Redaktor dokumentu, kanclerz krakowski Janusz Suchywilk, jeden z najbliższych współpracowników i doradców monarchy, dał w nim podobne uzasadnienie działalności fundacyjnej władcy, jak późniejszy kronikarz związany ze środowiskiem katedry krakowskiej, pisząc; *Dom Boży, czyli Kościół wojujący, wierni chrześcijanie a szczególnie królowie i książęta idąc za przykładem Salomona, powinni fundować, budować, uposażać i w jego prawach go zachowywać, aby w nim wraz ze swymi poddany- mi nabożnie czcić Boga i z jego błogostawieństwem w spokoju z dóbr doczesnych korzystać, by po zakończeniu czasu swojego życia otrzymać życie wieczne w kościele triumfującym*. I takie było uzasadnienie dla wybudowania w Niepołomicach kościoła.

Oprócz wyżej wymienionych, w żadnym innym źródle porównanie Kazimierza Wielkiego do króla Salomona już nie występuję. Byłoby zbyt ryzykownym twierdzić, że Janusz Suchywilk mógł mieć coś wspólnego z autorstwem *Kroniki katedralnej*. Trzeba raczej przyjąć, że należał on do grona tych, którzy na różnych polach i przy użyciu różnych środków propagowali w społeczeństwie określony wizerunek króla.

Trudno nie postawić pytania, czy owo uzasadnienie wystawienia dokumentu dla kościoła niepołomickiego wyjaśnia jednoznacznie motywy królewskiej fundacji. Innymi słowy mówiąc pytamy o genezę i znaczenie fundacji królewskiej.

W źródłach przychylnych Kazimierzowi Wielkiemu mamy wystarczająco dużo informacji o królewskich fundacjach. Jednym tchem wymienia się miasta zawdzięczające mu lokacje i mury miejskie, liczne kościoły hojnie przez niego uposażone. Znamy również zamki wzniesione dzięki funduszom monarchy. Nie wszystkie informacje zawarte we współczesnych kronikach, uzupełnione sto lat później przez Jana Długosza, dadzą się zweryfikować innym niezależnym materiałem źródłowym. Nie znamy nawet wiarygodnych dat fundacji wielu kazimierzowskich kościołów. W przypadku świątyni niepołomickiej historyk jest w sytuacji komfortowej. Oprócz informacji kronikarskich dysponuje bowiem kompletem dokumentów oświetlających początki parafii i kościoła. Sytuacja to zgoła wyjątkowa. Trudno byłoby wskazać inną parafię małopolską królewskiej fundacji, która dysponowałaby takim materiałem źródłowym. Zachowane dokumenty pokazują stosunek króla do swojej wsi Niepołomice i ujawniają bardzo istotny aspekt jego polityki wobec Kościoła.

Wielu historyków opisujących fundacyjną działalność Kazimierza Wielkiego wskazuje na ścisły związek między hojnością władcy, a śmiercią wikariusza katedry krakowskiej Marcina Baryczki. Ów duchowny miał upominać króla, za co został przez jego dworzan utopiony w Wiśle. Pokutujący za swój grzech monarcha miał budować świątynię. Zagadnienie śmierci wikariusza i jego późniejszej legendy wymagałoby osobnego tekstu. W tym miejscu wypada jedynie zauważyć, że łączenie akcji fundacyjnej króla z jego pokutą za śmierć wikariusza wydaje się mało prawdopodobne. Dotyczy to również kościoła niepołomickiego.

Kiedy i w jakich okolicznościach król podjął decyzję o budowie w Niepołomicach murowanego kościoła nie wiadomo. Prowadząc zakrojoną na szeroką skalę, zwłaszcza w Małopolsce, akcję kolonizacyjną, monarcha przewidywał w prawie każdej miejscowości, która miała rządzić się prawem niemieckim, uposażenie dla proboszcza mającego powstać kościoła. Król gwarantował więc jedynie podstawy materialne dla przyszłej fundacji. Decyzja o powołaniu parafii leżała w kompetencjach ordynariusza diecezji. Mógł on oczywiście utworzyć nową parafię, ale mógł też odmówić. Wiele zależało od istniejącej już sieci parafialnej na danym terenie, bo każda nowa naruszała ekonomiczne interesy już istniejących. Na tym tle dochodziło w Małopolsce do sporów króla z biskupami.

W przypadku Niepołomic sprawa wyglądała zupełnie inaczej. Król nigdy nie zdecydował się nadać Niepołomicom prawa niemieckiego. Miejscowość traktował jako swoją własność, część królewskiej domeny, w której miał swoje dobra i gdzie wzniósł dla siebie murowany zamek. Kiedy rozpoczęto jego budowę nie wiadomo. W ogóle bardzo mało wiemy o pobytach króla w Niepołomicach. Dzięki wystawianym tu królewskim dokumentom mamy poświadczonych 8 pobytów króla. Wydawać się to może niewiele, ale jeżeli zestawimy je z udokumentowanymi pobytami w innych podobnych miejscowościach, to Niepołomice uplasują się bardzo wysoko. Królewski zamek zapewniał w miarę wygodne miejsce pobytu, okoliczna puszcza stanowiła znakomity teren łowiecki. Król miał swoje rezydencje nie tylko w Niepołomicach, polował w wielu lasach swego Królestwa. Jeżeli uznajemy, że Niepołomice zajmowały jakieś szczególne miejsce w królewskim życiu, to dowodem na to może być przede wszystkim sfinansowanie przez niego budowy murowanego kościoła parafialnego. Kolejna murowana świątynia, w krajobrazie drewnianych wiejskich kościołów parafialnych najlepiej świadczyła o potędze fundatora i była widowym znakiem jego możliwości finansowych. Poprzez takie właśnie kosztowne inwestycje władca umacniał swój autorytet i majestat królewskiej władzy. Królewski orzeł na zworniku sklepienia prezbiterium był swoistym podpisem i miał każdemu przypominać, komu świątynia zawdzięcza swoje powstanie i kto ma do niej szczególne prawa.

Nie wiemy, kiedy i w jakich okolicznościach król powziął zamiar budowy murowanego kościoła w Niepołomicach. Wolno przypuszczać, że nie kierował się potrzebami duszpasterskimi miejscowej ludności. Okoliczna sieć parafialna, posiadająca w większości XIII wieczną metrykę, była na tyle gęsta, że zapewniała w wystarczającym stopniu opiekę duchową. Musiał więc mieć świadomość, że zabiegając o powstanie nowej parafii naruszy ukształtowaną strukturę i uszczupli dochody proboszczów.

W maju 1350 roku król zwołał do Sulejowa wiec, w którym wzięli udział biskupi gnieźnieńskiej prowincji kościelnej, urzędnicy królewscy wszystkich dzielnic i pracownicy królewskiej kancelarii. Obecni byli również dwaj książęta mazowieccy wraz ze swymi urzędnikami. Było to najliczniejsze tego typu zgromadzenie w czasach Kazimierza Wielkiego. Obradowano prawdopodobnie nad propozycjami króla Węgier dotyczącymi przyszłości Rusi Czerwonej. Nie można wykluczyć, że król porozumiał się wówczas z biskupem krakowskim Bodzętą w sprawie

powstania parafii niepołomickiej. Jeżeli nawet biskup był przeciwny królewskim planom, to w obecności całego episkopatu odmówić nie mógł.

Tuż po zakończeniu wiecu sulejowskiego i powrocie do Krakowa biskup krakowski osobnym dokumentem ustanowił w Niepołomicach odrębny okręg parafialny włączając w niego 4 miejscowości należące do tej pory do starych parafii w Bodzanowie, Igołomi, Chetmie i Pobiedniku. Ordynariusz, pozostający z królem w konflikcie od samego początku swego pontyfikatu wyraźnie zaznaczył, że nową parafię tworzy na wyraźne polecenie króla. Być może król obawiał się o losy swej fundacji i nie do końca ufał jego niedawnym zapewnieniom, bo na liście świadków dokumentu biskupiego spotykamy wysokich królewskich urzędników. Otwiera ją Spycimir z Tarnowa kasztelan krakowski, dalej idą Andrzej z Tęczyna podkomorzy krakowski, Jan Jura wojewoda sandomierski, Otto kanclerz wielkopolski, Florian z Mokrska kanclerz łęczycki (późniejszy biskup krakowski) i Jakub Szyrzyk z Fałkowa kanclerz sieradzki. Żaden dokument biskupa krakowskiego nie mógł poszczycić się taką listą świadków. Pod tym względem, co daje do myślenia, jest on zupełnie wyjątkowy. Natomiast, jeżeli chodzi o samą treść, nie odbiega w niczym od innych tego typu dokumentów. Biskup tworząc nową parafię wyznaczał okręg parafialny o określonych granicach, wprowadzał przymus parafialny polegający na obowiązku przyjmowania sakramentów i uczestnictwie w liturgii we własnej parafii, wreszcie uposażał nową parafię dziesięcinami z jednej ze wsi biskupich. Z ekonomicznego punktu widzenia rzecz ujmując, na powstaniu nowej parafii tracili sąsiedni proboszczowie i sam biskup. Musieli bowiem, w mniejszym lub większym stopniu podzielić się swymi dochodami.

Wznoszenie nowej świątyni trwało długo. Uroczysta dedykacja miała miejsce dopiero osiem lat później, w liturgiczne wspomnienie św. Franciszka, 4 października 1358 r. Królewska fundacja w tak uroczysty dzień wymagała odpowiedniej oprawy liturgicznej. Z królewskiego dokumentu wystawionego z tej okazji w Niepołomicach wiadomo, że uroczystościom przewodniczył arcybiskup gnieźnieński Jarosław z Bogorii, bliski współpracownik króla. Nie umiemy odpowiedzieć na pytanie, czy nieobecność biskupa krakowskiego wynikała z jego niechęci do króla, czy też ustąpił on miejsca zwierzchnikowi gnieźnieńskiej prowincji kościelnej. Wiadomo, że podczas dedykacji świątyni, którą otrzymała egzotyczne w Polsce wezwanie Dziesięciu Tysięcy Męczenników, w Niepołomicach przebywał książę mazowiecki Siemowit, zapewne ze swym dworem oraz urzędnicy królewscy i personel kancelaryjny.

Król jako główny fundator i patron świątyni miał prawo do wskazania proboszcza i z prawa tego skorzystał. Pierwszym rektorem kościoła niepołomiczkiego został niejaki Pełka. Nic o nim nie wiadomo, z wyjątkiem tego, że był królewskim kapelanem, co tłumaczy jego kandydaturę. Nie był to pierwszy królewski kapelan, który otrzymywał dzięki królewskiej polityce bogate probostwo. Jego kandydatura ujawnia ciekawy aspekt polityki parafialnej króla. Umieszczał on na bogato uposażonych probostwach swych zaufanych ludzi z najbliższego otoczenia. Wystarczy przypomnieć osobę podkanclerzego Jana z Buska, który otrzymał bogato uposażone probostwo w Małogoszczy, czy Wojciecha z Opatowca, który otrzymał probostwo w Bochni. Taka polityka króla stała się jednym z pól konfliktu z biskupami krakowskimi.

Fundator zadbał o odpowiednie uposażenie swojej świątyni, wiedząc, że będą z niego korzystać jego ludzie. Proboszcz niepołomiczy oprócz prawa do korzystania z królewskich łąk i królewskich lasów w celach inwestycyjnych, też miał zapisany czynsz na żupach wielickich, co było gwarancją trwałego dochodu. Król zobowiązał się również do zapewnienia oświetlenia nowo konsekrowanego kościoła. Powiększało to pośrednio dochody proboszcza, ponieważ obowiązek ten zwyczajowo na nim spoczywał.

W dwa lata po uroczystościach dedykacji kościoła biskup krakowski został zmuszony do powiększenia uposażenia proboszcza. Polem konfliktu były dziesięciny z Niepołomic, które pobierał jeden z prałatów kapituły krakowskiej. Obecność ludzi króla sprawiała, że musiał mieć z egzekwowaniem należności jakieś trudności. Prawdopodobnie król uważał, że dziesięciny z jego wsi powinny być płacone jego proboszczowi. Biskup musiał ustąpić i w 1360 r. przekazał to świadczenie proboszczowi. Ale pozostawał do rozwiązania problem rekompensaty dla kustosa krakowskiego pozbawionego jednego ze źródeł dochodów. Rekompensata była już problemem biskupa, który ustąpił poszkodowanemu dziesięciny z dwóch wsi biskupich.

Nie wiemy, czy świątynia niepołomiczka pełniła funkcje inne niż kościoła parafialnego. Mogła pełnić okazjonalnie funkcje kaplicy zamkowej, co oznaczałoby, że odprawiano w niej liturgię dla króla. Wymagała ona jednak większej liczby duchownych, a nie jednego proboszcza. Pytania można mnożyć w nieskończoność. Nie uzyskamy jednak na nie satysfakcjonującej odpowiedzi. Tych trzeba szukać w jednym królewskim dokumencie i dwóch aktach biskupa krakowskiego, szczęśliwie zachowanych w Niepołomicach do naszych czasów. Świadkiem najważniejszym, bynajmniej nie niemy, pozostaje jednak okazała świątynia murowana. Fundował ją przykładem Salomona król na chwałę Bożą, swego Królestwa i swoją własną. A służyła i służy od 650 lat nie tylko niepołomiczansom.



*Kościół parafialny
pw. 10 Tysięcy Męczenników
z Góry Ararat w Niepołomicach*



*Kaplica Lubomirskich pw. św. Karola Boromeusza
wybudowana w 1640 r.*



*Wnętrze kościoła parafialnego
pw. 10 Tysięcy Męczenników z Góry
Ararat w Niepołomicach*



*Orzeł piastowski ze zwornika
w prezbiterium kościoła
w Niepołomicach*



*Późnorenesansowa kaplica
Najświętszej Maryi Panny,
zwana także Kaplicą Branickich,
wybudowana w 1596 r. jako
kaplica grobowa Branickich*



KAZIMIERZOWSKIE CZASY

Rozmowa z krakowskim mediewistą dr. Jackiem Laberschekiem przeprowadzona przez dr. Andrzeja Kuśnierczyka z Ośrodka Dokumentacji Dziejów Częstochowy.

– Rozmowa o odległej przeszłości przypomina wyprawę do obcego kraju; dysponujemy co prawda przewodnikiem z dołączoną doń schematyczną mapką, ale brak nam najważniejszego: wiedzy o mentalności mieszkańców owego kraju, ich sposobie myślenia o sobie i świecie, o ich stosunku do stanowionego prawa, instytucji państwowych i kościelnych. Jak można krótko scharakteryzować Polskę Kazimierza Wielkiego?

Człowiek średniowiecza różnił się pod wieloma względami od człowieka współczesnego. Był jednostką zdecydowanie bardziej ruchliwą i aktywną od dzisiejszego mieszczucha, czy mieszkańca wsi, poświęcającego – jak wiadomo – zbyt wiele czasu na siedzenie przy biurku, przed komputerem, telewizorem lub na czytanie gazety. XIV-wieczny Polak był skazany na pracę fizyczną, oddając się różnym, koniecznym zajęciom od świtu do zmierzchu każdego dnia roboczego i przerywając pracę tylko na posiłki, przy czym domeną kmiecia były prace polne, mieszczanina roboty w warsztacie rzemieślniczym, rycerza żołnierka, polowanie, służba na dworze, na urzędzie. Mieszkaniec XIV-wiecznej Polski wiele podróżował, dysponując bądź to wierzchowcem, ewentualnie wozem konnym, albo tylko własnymi nogami. Jeśli był osobą postawioną nisko w hierarchii społecznej, czyli kmieciem, zajmował się przeważnie transportem towarów lub dostarczaniem przesyłek na bliższe lub dalsze odległości. Jeśli był mieszczaninem, zmieniał wielokrotnie miejsce zamieszkania w poszukiwaniu lepszych warunków życia i pracy. Warto zauważyć, że dla znacznej części mieszczan, czyli kupców, podróżowanie było chlebem powszednim. Przedstawiciel uprzywilejowanej części społeczeństwa, tj. rycerz, nieomal ustawicznie znajdował się w rozjaz-

dach, a w czasie wolnym od podróży szkolił się i ćwiczył w żołnierskim rzemiośle, podnosząc systematycznie sprawność fizyczną i kondycję.

Rytm i styl życia ówczesnego człowieka regulowały dwa zasadnicze czynniki, tj. rok naturalny, a więc okres postępujących cyklicznie zmian w przyrodzie mierzony czterema porami roku, oraz kalendarz kościelny, określający dni przeznaczone na pracę i dni święte, na Chwałę Bożą, wolne od robót. Zgodnie z kalendarzem każdy śmiertelnik dysponował wolną od prac niedzielą, czyli Dniem Pańskim i znaczną liczbą innych dni świątecznych, dorównującą liczbie niedziel, co dawało przeciętnie 2 dni wolne w tygodniu.

Inną cechą odróżniającą człowieka średniowiecznego od dzisiejszego, to ścisła, bezpośrednia więź tego pierwszego z przyrodą, polegająca nie tylko na codziennym obcowaniu z naturą, ale także na obfitym korzystaniu z dóbr natury żywej, czyli z naturalnych bogactw leśnych, wodnych, płodów rolnych oraz towarzyszący tej więzi i bliskości lęk przed potęgą przyrody, mrocznością i rozległością lasu, niebezpieczeństwem ze strony dzikich zwierząt, przed kaprysami przyrody, tj. wszelkimi kataklizmami: suszą, powodzią, zarazą, pożarem, itp.

Czternastowieczny mieszkaniec Polski nie posiadał wprawdzie wykształcenia i wiedzy współczesnego Polaka, umiejętności czytania i pisanie, zarezerwowanej – co istotne – dla nielicznego wówczas stanu duchownego, ale obdarzony był znakomitą pamięcią i niezwykle bogatym słownictwem, co pozwalało mu na precyzyjne określenie każdego charakterystycznego elementu ówczesnego krajobrazu. Na przykład dysponował co najmniej kilkudziesięcioma słowami określającymi tereny leśne, chociażby takimi jak: *borek, bór, brzezina, bukowa, bukowiec, chrost, cisowiec, czarny las, dąbrowa, debrz, dębina, dębowiec, gaj, gąsawa, gąszcze, gozd, grabina, grąd, gwoździec, jabłowiec, jawornik, jedle, jodłowa, kłaj, knieja, krasnajeł, las, leszczyna, lipowa, łązy, łąg, łązec, maliniec, nakieł, nakto, nart, obrąb, olszyna, osiek, osowiec, pasieka, pusz, smogorzew, smoleń, strzemeszna, suchy las, zapust, zarost, żarnowiec, żarnów*. W stosunku do innych obiektów fizjograficznych, a mianowicie do: obszarów bezleśnych, krzewiastych, polnych, łąkowych, bagiennych, wodnych, górskich, wyżynnych, nizinnych, dolinnych, postugiwał się wcale nie mniejszą liczbą określeń.

Ówczesny człowiek nie tylko przechowywał w pamięci tysiące słów i charakterystycznych nazw, z którymi się codziennie stykał, lecz także, obdarzony bogatą wyobraźnią, sam nadawał nowe nazwy otaczającym go obiektom, przedmiotom i towarzyszącym mu ludziom i zwierzętom.

Należy zdać sobie sprawę z faktu, że zdecydowana większość nazw miejscowych i znaczna część nazwisk ludzkich, z którymi się stykamy każdego dnia, to wytwór ludzi średniowiecza, to pozostałość po ich rozległej wyobraźni, pomysłowości i wnikliwości. Należy im się z naszej strony wdzięczność i szacunek.

Średniowieczny mieszkaniec naszego kraju żył ze świadomością, przynależności do konkretnego stanu, istnienia pewnej nieprzekraczalnej bariery dzielącej go od ludzi innego pochodzenia. Był świadom konsekwencji, jakie niesie ze sobą podział społeczeństwa na: 1/ grupę ludzi uprzywilejowanych, tj. rycerstwo, 2/ warstwę ludzi wolnych, czyli rycerstwo i mieszczan oraz 3/ społeczność uzależnioną, poddaną, czyli chłopów. Raczej nie dopuszczał myśli, że może być inaczej, choć jeszcze w XIV stuleciu na porządku dziennym było przechodzenie tak zwanych włodyków, panoszków, czyli ludzi o pośrednim statusie społecznym, do stanu mieszczańskiego, ewentualnie rycerskiego, czyli dostojniczego, a i w XV stuleciu zdarzały się przypadki, iż dzięki podstawionym, przekupionym świadkom pochodzenia rycerskiego, udawało się przedstawicielom warstw niższych w drodze procesu sądowego przeniknąć do społeczności uprzywilejowanej, czyli do szlachty. Jednak zdecydowana większość spośród tej społeczności nie podejmowała prób zmiany statusu i w konsekwencji wtapiała się w szeregi pospolitych kmieci. Tak więc można rzec, że przeciętny ówczesny mieszkaniec Polski był raczej zadowolony z sytuacji, w której się znajdował, o ile – rzecz jasna – w ramach przynależności do swej klasy społecznej mógł żyć godnie i w miarę dostatnio, a monarchia stwarzała warunki znośnego bytowania.

Możliwości takie dawały przede wszystkim reformy ustrojowe, zaprowadzone przez dwóch ostatnich Piastów na polskim tronie, tj. Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego, nastawione na takie urządzenie odrodzonego Królestwa, aby stanowiło zintegrowany organizm, aby było sprawnie zarządzane i uzyskiwało bogate dochody, dysponowało znacznym potencjałem obronnym, tj. liczną, wyszkoloną armią i mocnymi obiektami obronnymi (zamkami) oraz miało sprawnie i rzetelnie funkcjonujące sądy, wreszcie by stwarzało szanse nauki i kształcenia dla jednostek zdolnych i ambitnych oraz jednoczyło społeczeństwo wokół osoby panującego i państwa jako całości. Cele te wspomniani monarchowie postanowili osiągnąć poprzez: wprowadzenie centralnego systemu urzędniczego obejmującego cały kraj, powołanie rady królewskiej, utworzenie silnej władzy starościńskiej w poszczególnych dzielnicach, ustanowienie państwowego skarbu pieniężnego, reformę monetarną,

polegającą na wprowadzeniu grosza, reorganizację podupadłych majątków królewskich, czyli ówczesnych posiadłości państwowych [czemu miało służyć stworzenie gęstej sieci zamków monarszych i dobrze prosperujących zamkowych kompleksów gospodarczych], popieranie rozwoju górnictwa i hutnictwa, stosowanie protekcjonizmu w handlu, planowy rozwój osadnictwa, a więc zakładanie gęstej sieci wsi i miast, kodyfikację prawa, usprawnienie działalności sądów, powołanie Sądu Najwyższego Prawa Niemieckiego na zamku krakowskim, czyli organu sądowego ostatecznej instancji, który w zamierzeniu miał zapobiegać odwołaniom w sprawach wątpliwych, dotyczących sołtysów i wójtów, do Magdeburga, a więc poza granice kraju. Warto zauważyć, iż powszechnym obowiązkiem wojskowym objęto nie tylko całe rycerstwo, ale także sołtysów i wójtów z wsi i miast funkcjonujących na prawie niemieckim. Zreformowane państwo wymagało rzeszy ludzi wykształconych, zdolnych poddać obowiązkom na urzędzie, w kancelarii, sądzie, szkole. To z myślą o nich król Kazimierz Wielki powołał do życia w 1364 r. w Krakowie pierwszą polską wyższą uczelnię, czyli uniwersytet.

– Które posunięcia władcy w zakresie urządzania ziem królestwa należy uznać za najważniejsze, najbardziej trafne i trwałe?

Do króla Kazimierza, syna Władysława Łokietka – jako władcy reformatora – przylgnęło w różnym czasie, na przestrzeni wielu wieków, sporo określeń znamionujących i ilustrujących stosunek społeczeństwa polskiego do jego osoby, do efektów jego panowania i do najbardziej spektakularnych osiągnięć. Warto mieć na względzie fakt, iż jako jedyny z panujących w Polsce, zyskał ostateczny Piast na trwałe przydomek „Wielki” i to przede wszystkim za dźwignięcie Polski z trudnej sytuacji gospodarczej, uratowanie bytu państwowego Królestwa Polskiego zagrożonego ekspansją Zakonu Krzyżackiego i Królestwa Czech oraz wprowadzenie istotnych reform, warunkujących dalszy rozwój kraju. Określenie „król chłopów” w odniesieniu do Kazimierza Wielkiego, które zapewne nadała mu złośliwie szlachta, widząc nieskrywaną i nieudawaną troskę monarchy o los najzwyczajszych mieszkańców Królestwa i szacunek okazywany przez króla wszystkim stanom bez wyjątku, a więc i tym nieuprzywilejowanym, nie oznacza bynajmniej, iż król był rewolucjonistą, marzącym o wyzwoleniu chłopstwa z jarzma poddaństwa, a raczej świadczy o sprawiedliwym traktowaniu przez nie-

go ludzi każdego stanu i życzliwym stosunku do najuboższych i najciężiej pracujących. Termin „Kazimierzowska Wszechnica” ukuty wobec tak szczytnego przedsięwzięcia jak „Uniwersytet Krakowski” dobrze oddaje determinację monarchy do uczynienia z Królestwa Polskiego kraju ludzi wykształconych, służących swej ojczyźnie wiedzą na wielu polach i płaszczyznach. Wreszcie najbardziej znane powiedzenie: *zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną* – w moim rozumieniu, nie oznacza tylko jego działalności budowlanej – skądinąd imponującej – niemniej, zawężanej znaczeniowo do wznoszenia miejskich murów obronnych, murowanych zamków, kościołów, obiektów użyteczności publicznej, ale dotyczy niewątpliwie całokształtu działań osadniczych i urbanistycznych, które na trwałe zmieniły krajobraz Polski, doprowadziły do zagęszczenia sieci osadniczej i znacznego przyrostu liczby ludności, a zatem do podniesienia potencjału ekonomiczno-ludnościowego kraju. Zdaniem znawców przedmiotu, w okresie do 1370 r. włącznie, z inicjatywy i za aprobatą ostatnich monarchów piastowskich na polskim tronie, założono na ziemiach polskich około 200 nowych miast i kilka tysięcy nowych wsi oraz zapewne nie mniejszą liczbę specjalistycznych obiektów gospodarczych o statusie odrębnych osad (młynów, kuźnic, hut szklanych, przewozów, wielkich karczem, komór celnych).

– Pora zapytać o najbardziej interesującą kwestię: o zasługi Kazimierza Wielkiego dla północno-zachodnich krańców ziemi małopolskiej – ze szczególnym uwzględnieniem rejonu Częstochowy.

W swych granicach historycznych obejmowała Małopolska m.in. tereny z Krzepicami, Kłobuckiem i Częstochową na północnym zachodzie i obszar z Jasłem na południowym wschodzie, tereny między Wisłą a Pilicą na północy, a także tereny na prawym brzegu Wisły wraz z ziemią lubelską. Stopień zasiedlenia Małopolski z początkiem XIV w. był zróżnicowany. Szeroki pas ziem wzdłuż górnej Wisły z okolicami Krakowa, Wiślicy i Sandomierza, posiadał bardzo stare i gęste osadnictwo, ale już na przykład tereny podgórskie odznaczały się znikomym zasiedleniem.

Do terenów o niskim stopniu zaludnienia i wręcz śladowym osadnictwie, należała m.in. północno-zachodnia część regionu, pokryta nieomal w całości rozległą puszczą, która jeszcze w XIII w. funkcjonowała jako terytorium łowieckie książąt krakowskich i sandomierskich, nic więc dziw-

nego, że za panowania ostatnich Piastów została objęta programem intensywnej kolonizacji na prawie czynszowym. Można powiedzieć bez ogródek, iż panowanie Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego było detonatorem gwałtownych przemian w osadnictwie w tym rejonie Polski. Ostatni Piast założył tu, co najmniej, 6 nowych miast: Częstochowę, Koczurów (tj. Ogrodzieniec), Krzepice, Przyrów, Włodowice i Żarki, translokował, czyli przeniósł na nowe miejsce, 3 miasta: Żarnowiec, Lelów i Kłobuck oraz udzielił swej zgody na lokację rycerskich Szczekocin, a ponadto lokował bez wątpienia kilkadziesiąt wsi (12 udokumentowanych). Terenem szczególnej aktywności króla były tereny przygraniczne, na styku ze Śląskiem oraz ziemią wieluńską i sieradzką, czyli tzw. cypel kłobucki, prawie zupełnie do tej pory niezasiedlony. Wszelkie monarsze inicjatywy lokacyjne angażowanie zarówno kapitału królewskiego, jak też w coraz większym stopniu prywatnego w akcji kolonizacyjnej, udzielanie miastom przywilejów handlowych, wspieranie roli i pozycji majątkowej wójtów i sołtysów oraz działania na rzecz bezpieczeństwa tych przygranicznych miast i kluczy majątkowych (miejskie mury obronne w Lelowie, zamki w Żarnowcu, Ogrodzieńcu, Lelowie, Bobolicach, Olsztynie, Krzepicach), miały na celu zaspokojenie rosnących potrzeb finansowych reformowanego państwa.

Dzięki monarsze znaczącą i samodzielną grupą społeczną stali się wójtowie i sołtysi, w tym także ci pochodzący z terenów dawnej ziemi krakowskiej. Popieranie tej społeczności wiązało się przede wszystkim z militarnymi, a więc wojskowymi względami, z planami uzyskania znaczącej liczebnie, kilkutyśięcznej, dobrze uzbrojonej i wyszkolonej zbiorowości i zamiarami jej wykorzystania w ewentualnych operacjach wojennych.

– Trudno uniknąć w tej rozmowie pytania o tzw. „próg lokacyjny” Częstochowy. Na spotkaniu w Częstochowie z członkami Towarzystwa Genealogicznego Ziemi Częstochowskiej, w marcu b.r., silnie zaakcentował pan rolę króla Kazimierza Wielkiego w procesach urbanizacyjnych Małopolski Zachodniej – nie wykluczając „podpisu” tego monarchy pod aktem lokacyjnym. Czy to mógł być rok 1365?

Początki miasta Częstochowy nie znajdują odzwierciedlenia w zachowanych źródłach pisanych. Nie dotrwał do naszych czasów kontrakt

lokacyjny, czyli umowa panującego z zasadźcą, zawierająca dokładne postanowienia w kwestii warunków budowy miasta, wielkości i zasięgu przestrzeni miejskiej, osoby lokatora i jego przywilejów, wymiaru wolizny dla mieszkańców itp. Nie zachowały się też inne dokumenty dla miasta Częstochowy i miejscowego wójtostwa. W związku z tym historyk skazany jest na stawianie bardziej lub mniej uzasadnionych hipotez w sprawie genezy i początków miasta. Większość historyków opowiada się za lokacją Częstochowy tuż po 1370 r., a przed 1377 r., a więc momentem źródłowego potwierdzenia jej miejskości i wiąże lokację z osobą księcia opolskiego Władysława, który ówczesnie władał omawianym fragmentem ziemi krakowskiej. Mamy jednak mocne przesłanki, wskazujące na osobę Kazimierza Wielkiego, jako założyciela miasta, a mianowicie istnienie w 1381 r. w Częstochowie ról zwanych nowiznami, dowodzących, iż miasto znajdowało się już po okresie kilkunastoletniej, względnie dwudziestoletniej wolizny, od chwili założenia oraz funkcjonowanie w mieście kościoła pod wezwaniem św. Zygmunta, poświęconego w latach 1373 – 1374 i 1382 r., a skądinąd wiadomo, iż król Kazimierz był krzewicielem kultu tegoż świętego na ziemiach polskich. Te i inne przesłanki stanowią podstawę, by za założyciela miasta uznać ostatniego Piasta na polskim tronie.



Arkadiusz Ciechalski (Kowal)

POPIERSIE KRÓLA KAZIMIERZA III WIELKIEGO

W KOŚCIELE PARAFIALNYM PW. ŚW. URSZULI W KOWALU



Fot. A. Ciechalski

W Kowalu na Kujawach, mieście urodzin króla Kazimierza III Wielkiego, zawiązał się w dniu 28 V 2008 r. Komitet Budowy Pomnika Króla Kazimierza Wielkiego w celu uczczenia tego wybitnego władcy. Po zarejestrowaniu w Krajowym Rejestrze Sądowym w październiku tegoż roku energicznie przystąpił on do działania. Jego władze z Przewodniczącym, Burmistrzem Miasta Kowala Eugeniuszem Gołembiewskim na czele, postawiły sobie ambitny plan wystawienia pomnika i jego odsłonięcie w 700. rocznicę urodzin króla, czyli 30 kwietnia 2010 r. Obecnie zaawansowanie prac jest bardzo duże. W wyniku konkursu wyłoniono projekt pomnika (autorstwa Artura Jeziorskiego, artysty plastyka wywodzącego się z Kowala), wybrano również wykonawcę projektu – rzeźbiarza Tadeusza Bieniewicza z Gostynina, zakupiono i dostarczono arty-

ście z Hiszpanii granitowy blok o wymiarach 410 x 220 x 160 o wadze blisko 45 ton¹. W znacznym stopniu posunięte są też prace związane z realizacją Parku Kazimierza Wielkiego, specjalnego miejsca, w którym pomnik ma stanąć². Dokładnie rok przed planowaną datą odsłonięcia pomnika, w katedrze na Wawelu odbyły się uroczystości inauguracyjne obchody 700-lecia urodzin Kazimierza Wielkiego. Rozmach, z jakim zostały one zorganizowane³, pozwala sądzić, że i dzieło budowy królewskiego pomnika w Kowalu zostanie uwieńczone sukcesem.

Warto wspomnieć, iż idea wystawienia w Kowalu pomnika ku czci Kazimierza III, jedynego króla polskiego obdarzonego przydomkiem Wielki, to sprawa nie nowa. Po rewolucji w 1905 r., kiedy na naszych terenach zelżał ucisk rusyfikacyjny, pojawiła się inicjatywa upamiętnienia króla poprzez wystawienie stosownego obelisku, kapliczki lub choćby kamienia, na którym umieszczona zostałaaby tablica z odpowiednim napisem. Hasło to publicznie wyrażono w prasie, konkretnie w „Przeglądzie Katolickim”, przy okazji relacjonowania wizyty bpa Kujawsko-Kaliskiego Stanisława Kazimierza Zdzitowieckiego w Kowalu, która odbyła się we wrześniu 1905 r.⁴ Pomysł ów starało się urzeczywistnić grono zacnych i patriotycznie nastawionych obywateli z proboszczem kowalskim na czele, ks. kanonikiem Stanisławem Jackowskim, uczestnikiem powstania styczniowego i Sybirakiem⁵. Rozpoczęto akcję zbierania pieniędzy, ks. proboszcz napisał i wydał drukiem w 1910 r. pracę pt. „O życiu i czynach króla Kazimierza Wielkiego”. Miała ona na celu popularyzację tej wybitnej postaci, a także, dzięki dochodowi uzyskanemu z jej sprzedaży, powiększenie funduszy przeznaczonych na realizację owego przedsięwzięcia. Ze względu na ponowne zaostrenie kursu polityki rosyjskiej przeciwko

¹ [E. Gołembiewski] pt., *Powstał Komitet Budowy Pomnika Króla Kazimierza Wielkiego w Kowalu*, „Informator Kowalski”, 2008, nr 21, s.7; tenże, *Komitet Budowy Pomnika Króla Kazimierza Wielkiego zarejestrowany*, „Informator Kowalski”, 2008, nr 22, s.7; tenże, *Do Mieszkańców i Przyjaciół grodu Kazimierza Wielkiego*, „Informator Kowalski”, 2009, nr 23, s. 21; tenże, *Kazimierz Wielki wyrzwał z granitu!*, „Informator Kowalski”, 2009, nr 24, s. 3.

² Tenże, *Park Kazimierza Wielkiego w budowie*, „Informator Kowalski” nr 24, s. 1.

³ Por. *Inauguracja obchodów 700-lecia urodzin Kazimierza Wielkiego*, „Informator Kowalski” nr 23, s. 13, A. Ciechalski, *Kowal przypomniał w Krakowie, gdzie urodził się król Polski*, „Tu i Teraz” nr 8/2009, s. 16.

⁴ J. Giergielewicz, *Perypetie z popiersiem Kazimierza Wielkiego z kościoła pw. św. Urszuli w Kowalu*, „Informator Kowalski”, 2007, nr 19, s. 14.

⁵ Tenże, *Jackowski Stanisław (1848 – 1927)*, [w:] *Kazimierz Wielki oraz niepospolici z Kowala i okolic. Słownik biograficzny, kalendarium*, pod red. Z. J. Zasady i B. Ziółkowskiego, Włocławek-Kowal 2006, s. 86-87.

Polakom, trudno było uzyskać oficjalną zgodę na ulokowanie pomnika w mieście lub nawet przy kościele. Postanowiono zatem prace prowadzić konspiracyjnie, a już nie pomnik, ale jedynie popiersie króla wraz z dwoma tablicami, bez informowania o tym fakcie władz, zamontować w świątyni. Ostatecznie dzieło uwieńczone zostało sukcesem. Stało się to za sprawą następnego już proboszcza w Kowalu, ks. kanonika Ignacego Zbirochowicza, gdyż ks. S. Jackowski w 1909 r. został przeniesiony na probostwo do Sulejowa k. Piotrkowa Trybunalskiego⁶.

Odstąpienie pomnika miało bardzo uroczystą oprawę, choć nie zominano o niezbędnych środkach ostrożności. Na przykład twórca popiersia, prowadzący we Włocławku pracownię artystyczno-kamieniarską, Franciszek Gontarski, przywiózł do Kowala swoje dzieło w przeddzień jego odstąpienia i wszelkie prace instalacyjne, w tym murarskie, dokonał w nocy. Dokładnie w 600 rocznicę urodzin króla, 30 kwietnia 1910 r. w kowalskim kościele parafialnym pw. św. Urszuli odbyło się podniosłe nabożeństwo żałobne. Symboliczna trumna usytuowana na katafalku stała pośrodku świątyni. Celebrans ks. I. Zbirochowicz wygłosił płomienią homilię, w której przypomniał wielkie zasługi i dokonania Kazimierza III. Następnie poświęcił pomnik, a jego odstąpienia dokonał sam twórca – F. Gontarski. Oprawę muzyczną zapewnił miejscowy chór, któremu towarzyszył specjalnie na tę okazję przybyły z Kutna zespół 30 uczniów szkoły handlowej (z opiekunem Chrupczafowskim) grający na cytrach. W tej podniosłej uroczystości religijno-patriotycznej uczestniczyła ówczesna elita miasta Kowala, goście z okolicy, w tym z Włocławka i przedstawiciele prasy, również warszawskiej. Obecni byli m. in. wybitny agronom, pedagog, animator życia gospodarczego i działacz patriotyczny, a także prezes Oddziału Kujawskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego – Antoni Władysław Byszewski⁷, członek tegoż towarzystwa Gustaw Moczarski, reprezentanci miejscowego ziemiaństwa ze znanej, dawniej senatorskiej rodziny Kretkowskich: Leon Zygmunt z Baruchowa⁸ i jego stryjeczny brat Ignacy Zygmunt z Grodna k. tegoż Baruchowa⁹. Ponadto wójt i pisarz z gminy Pikutkowo Józef Borowy, nauczyciel ze wsi Brzezcie

⁶ K. Konarski, *O tem jak ksiądz Zbirochowicz pomnik Kazimierza Wielkiego w Kowalu stawiał*, „Ziemia”, Warszawa, R. XI, nr 20, 15 X 1926, s. 308-310; M. Z. Osmatek, *Zbirochowicz Ignacy (1858 – 1931)*, [w:] *Kazimierz Wielki...*, s. 225-257.

⁷ Zob. B. Ziółkowski, *Byszewski Antoni Władysław*, [w:] *Włocławski słownik biograficzny*, pod red S. Kunikowskiego, Włocławek 2004, t. 1, s.36-38.

⁸ A. Ciechalski, *Kretkowski Leon Zygmunt Emilian h. Dołęga (1856-1924)*, [w:] *Kazimierz Wielki...*, s. 122-123.

⁹ Tenże, *Kretkowski Ignacy Zygmunt Władysław h. Dołęga (1863-1948)*, [w:] *Kazimierz Wielki...*, s. 117-119.

oraz redaktorzy warszawskiego „Gońca” i wrocławskiej „Gazety Kujawskiej”¹⁰.

Informację o wystawieniu pomnika w Kowalu na Kujawach, wraz z zamieszczonymi na tablicach inskrypcjami, podała również gazeta „Warszawskij Dniownik” wydawana w stolicy guberni po rosyjsku. Niektóre fragmenty, np. takie, które mówiły o czerpaniu otuchy na przyszłość, czy przyłączeniu przez Kazimierza Wielkiego Rusi Czerwonej i utwierdzeniu tam wiary katolickiej wzbudziły niepokój cenzora oraz urzędników gubernialnych. Wkrótce sprawa została przekazana do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Petersburgu i nabrała „dużej wagi”, by tak rzec państwowej. Uznano, iż na tablicach znalazły się: *napisy o treści politycznie tendencyjnej, mające na celu podsycanie w parafianach separatystycznych ideałów polskich*¹¹. Zażądano zatem usunięcia pomnika z kościoła. W sprawę zaangażowano władze państwowe i kościelne różnego szczebla. Zaczęto naciskać na ks. I. Zbirochowicza, aby popiersie oraz tablice zostały zdemontowane, ten jednak stosował liczne wybiegi. Polecił zamalować bulwersujące zaborców napisy, przesuwał termin jego rozbiórki. Wreszcie, kiedy musiał skapitulować i wymontować z prezbiterium królewski biust, nakazał, aby pozostał po nim ślad w postaci wiele mówiącej dziury, stanowiącej jakby niezablźnioną ranę. Urzędnicy nakazali usunięcie i tej niezwyklej pamiątki po Kazimierzu, on jednak tłumaczył, iż zostanie to wykonana w następnym roku, podczas planowanych prac konserwacyjnych w kościele. Jednak remont szczęśliwie dobiegł końca, a dziury pozostały, by świadczyć o niezłomnym charakterze ks. proboszcza, a przede wszystkim rozbudzać w parafianach kowalskich i przebywających tu gościach uczucia patriotyczne.

Dopiero w roku 1915, w okresie I wojny światowej, po wycofaniu się Rosjan z tych terenów, popiersie Kazimierza Wielkiego wróciło już na stałe w dawne miejsce do prezbiterium w kowalskiej świątyni. Przetrwowało ono szczęśliwie do naszych czasów ulegając jedynie drobnym uszkodzeniom. W czasie okupacji zaginęło autentyczne berło, którym obdarzono popiersie królewskie w 1910 r. Obecne, wcale niepodobne do pierwowzoru, ufundowano w roku 1960 z inicjatywy ks. Stanisława Anzorge, ówczesnego proboszcza kowalskiego, aby upamiętnić w ten

¹⁰ *Pomnik Kazimierza Wielkiego*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, 1910, nr 6, s. 188-189; *Wielka rocznica*, „Dzwonek Częstochowski”, 1910, t. 6, s. 47 – 52; K. Konarski, *O tem jak ksiądz Zbirochowicz...*, s. 309.

¹¹ Pismo Generał-Gubernatora Georgija Skałona do bpa Kujawsko-Kaliskiego S. K. Zdzitowieckiego z 17 (30) kwietnia 1910 r. J. Giergielewicz, *Perypetie z popiersiem...*, s. 14.

sposób 650 rocznicę urodzin króla¹². Popiersie było poddawane różnym zabiegom konserwującym i upiększającym, np. zabrudzone powierzchnie piaskowca wielokrotnie malowano farbą olejną. Ostatnia konserwacja królewskiego biustu i tablic sfinansowana przez Urząd Miasta Kowala i wykonana w czerwcu 2008 r. przez konserwatora Danutę Jaskulak z Poznania usunęła kilka warstw farby i przywróciła szacownemu zabytkowi pierwotny wygląd.

Popiersie króla otoczone dwoma tablicami wmurowane jest w północną ścianę prezbiterium, nieopodal wejścia z zakrystii północnej, na wysokości 115 cm od posadzki. Wymiary całości wynoszą 150 na 200 cm, tablice o kształcie trapezoidalnym wysokie są na 63, a szerokie 43 u góry i 48 na dole cm każda. Szeroka na 67 cm i wysoka na 103 cm sylwetka króla osadzona została na poziomej belce wspartej o dwie wystające z muru podpory. Część centralna składa się z niszy, w której znajduje się wykonane z janikowskiego piaskowca popiersie króla. Wzorowane jest ono na znanym portrecie Kazimierza Wielkiego autorstwa Jana Matejki. Na zewnątrz półkoliście zwieńczonej niszy, w centralnym miejscu ulokowano jabłko królewskie, jeden z elementów składających się na insygnia koronacyjne władców Polski. Jabłko to posiada zwieńczenie w postaci krzyża. Motyw ten pojawia się również w postaci skrzyżowanych centralnie pasków nałożonych na jego kulistą czaszę. Królewski biust flankowany jest dwiema tablicami z czerwonego, kieleckiego marmuru, które otoczono szerokim obramowaniem z uszakami. Postać władcy ujęta jest *en trois quarts*. Włosy ma długie, spadające na plecy, podobnie obfite wąsy i brodę. Na głowie nałożona jest bogato zdobiona korona, wzorowana na autentyku, którym jest tzw. Korona Sandomierska¹³. Król Kazimierz ubrany jest w długi, luźny, spięty pod szyją płaszcz, na którym umieszczone są dwie małe tarcze herbowe z orłem piastowskim (bez korony). Płaszcz narzucony jest na szatą zapiętą rzędem gęsto rozstawionych guzików i spiętą ozdobnym pasem. W prawej ręce król dzierży pozłacane berło, którego koniec stanowi kula zwieńczona krzyżem, lewa wsparta jest na grubej księdze statutów. Pod popiersiem widnieje stylizowany napis wyryty majuskułą: KAZIMIERZ WIELKI.

Pierwsza tablica znajdująca się po lewej stronie wizerunku króla (od patrzącego) zawiera następującą inskrypcję rytą różnej wielkości stylizowanym pismem majuskułowym pomalowanym na złoto: KAZIMIERZO-

¹² J. Giergielewicz, *Perypetie z popiersiem...*, s. 14 i 18.

¹³ M. Rożek, *Królewska Katedra na Wawelu*, zdjęcia S. Markowski, Warszawa 1981, s. 160.

WI III / KRÓLOWI POLSKIEMU / DLA SŁAWNYCH DZIEŁ WIELKIM / DLA
MIŁOŚCI LUDV KRÓLEM CHŁOPKÓW / NAZWANEMV / W SZEŚĆSETNĄ
ROZCZNIKĘ / VRODZIN W KOWALV / W ŚWIETNEJ PRZESZŁOŚCI / OTU-
CHĘ NA PRZYSZŁOŚĆ BIORĄCY / PARAFIANIE KOWALSCY / 1310 – 30
KWIETNIA – 1910. Wielkość liter stopniowo zmniejsza się w każdym na-
stępnym wersie poczynając od pierwszego, na czwartym kończąc. Dalej
tekst zachowuje stałą wysokość znaków. W tych pierwszych czterech
wersach zastosowano uncjalne U, dalej, również na tablicy po prawej
stronie rzeźby, konsekwentnie wyryto łacińskie V. Druga tablica zawiera
tekst ryty podobnym krojem liter, ale już jednakowych pod względem
wielkości. Głosi on, co następuje: POLSKĘ ZASTAŁ DREWNIANĄ / MVRO-
WANĄ ZOSTAWIŁ / ŚWIĄTYNIE KLASZTORY / KV CZI BOŻEJ WZNOŚIŁ /
STATVTEM WIŚLICKIM / PRAWO POLSKIE VGRVNTOWAŁ / AKADEMIĘ
KRAKOWSKĄ / KV CHWALE NARODV ZAŁOŻYŁ / RVŚ CZERWONĄ / DO
POLSKI PRZYŁĄCZYŁ / WIARĘ KATOLICKĄ / NA RVSI VTWIERDZAŁ. Obie
tablice ozdobione są ponadto w dolnych, zewnętrznych narożnikach
metalowymi tarczami herbowymi o wymiarach 16 na 10 cm. Mają one
kształt zbliżony do tarcz renesansowych. Na lewej wyobrażony jest relief
herbu miasta Kowala, na prawej widnieje piastowski orzeł w koronie.



*Popiersie Kazimierza Wielkiego z oryginalnym berłem z 1910 r.
Fot. z lat międzywojennych. Repr. J. Giergielewicz*

Legendy

o Kazimierzu Wielkim jako ojcu chrzestnym chłopskich dzieci

Mało kto dziś wie, że ojciec chrzestny to w staropolszczyźnie kum albo kumoter. Z zachowanych świadectw historycznych nie sposób się dowiedzieć, czy król Kazimierz Wielki był kumem i trzymał przy kościelnej chrzcielnicy czyjeś dziecko. Źródłową lukę wypełniają trzy rozrzucone po kraju legendy, z których jedna pochodzi z mazowieckiej Warszawy, druga – z lubelskiego Kazimierza Dolnego, ostatnia zaś – z małopolskich Niepołomic¹.

* * *

Obszar dzisiejszej Warszawy porastały onegdaj rozległe puszcze, pełne dzikiej zwierzyny. Król polski Kazimierz, polując w nich pewnego razu, odłączył się od swej drużyny i zabłądził. Zmuszony szukać schronienia, odkrył przypadkiem nędzną lepiankę, w jakiej uboga kobieta porodziła właśnie bliźnięta. Dobry monarcha zgodził się trzymać je do chrztu, a ponieważ były płci odmiennej, chłopca nazwał War, czyli Wara, dziewczynkę natomiast Sawa. Dziećmi chrzestnymi i ich gościnnymi rodzicami opiekował się przez wiele lat. Wskutek królewskiej szczyrodrobliwości uboga rodzina doszła do takiej zamożności, że na miejscu prymitywnej chaty pobudowała sobie wygodne domostwo. Zachęciło to innych do osiedlania się w jej sąsiedztwie, toteż z czasem rozwinęło się tam miasto, które od imion wspomnianych bliźniąt nazwane zostało

¹ Podstawowa literatura przedmiotu: K. Móraski, *Warszawa, dzieje miasta*, wyd. 3, Warszawa 1988, s. 7; M. Rawita-Witanowski, *O Kazimierzu Wielkim w opowiadaniach ludu*, Piotrków Trybunalski 1910, s. 13–15, 30; C. Niewiadomska, *Legendy, podania i obrazy historyczne*, t. 5: *Łokietek i Kazimierz Wielki*, Warszawa 1918, s. 23–25; P. Trzos, *Kazimierz Wielki i trzos pefen złota albo jak król kumem został*, „Alma Mater”, nr 87–88, 2006, s. 108–109; A. Siwek, A. Siwek, *Kronika Niepołomic*, wyd. 3, Niepołomice 2005, s. 15; Z. Wiśniewska, *Żubrowe uroczysko*, Bochnia 2001, s. 12–14. Niniejszy artykuł jest fragmentem książki *Podania i legendy o zacnym królu Kazimierzu Wielkim*, którą zamierzam wydać w przyszłym roku.

Warszawą.

Przedstawioną legendę o początkach i pochodzeniu nazwy polskiej stolicy ogłosił po raz pierwszy Łukasz Gołębiowski, autor wydanego w 1827 roku *Opisania historyczno-geograficznego miasta Warszawy*. Usłyszał ją z ust sędziwych starców, ci zaś odwoływali się do opowieści swych rodziców i krewnych. Jeśli wierzyć Gołębiowskiemu, sięga ona metryką czasów przedrozbiorowych. Nazwę miasta urobiono istotnie od słowiańskiego imienia osobowego *Warsz* (skrótowa forma imienia *Warcisław*; żeńskie imię *Sawa* nie było używane na ziemiach polskich). Reszta jest zmyśleniem. Wieś Warszawa egzystowała dowodnie w XIII wieku, a w stuleciu następnym jeden z ówczesnych książąt mazowieckich nadał jej miejskie prawo chełmińskie. Wskutek działań dyplomatycznych Kazimierza Wielkiego mazowieckie księstwo czersko-warszawskie pozostawało od 1351 roku w zależności lennej od Królestwa Polskiego. Ostateczna likwidacja politycznej odrębności tego księstwa nastąpiła dopiero w XVI wieku.

* * *

Kazimierz Wielki żywo interesował się potrzebami i warunkami życia swych poddanych, bacznie obserwował też, jak poczynają sobie z ludem możni rycerze oraz mianowani przez niego urzędnicy. Chcąc się o tym przekonać dogłębnie, przywdziewał często zgrzebną odzież żebraka i w takim przebraniu chadzał po różnych wioskach i miasteczkach. W pewien upalny dzień sierpniowy zapuścił się w okolice nadwiślańskiego Kazimierza Dolnego. W żebraczych łachmanach wędrował długo, przeto pył drogi pokrył jego włosy, nadając mu wygląd siwego starca. Dotarł wreszcie do jakiejś wsi, lecz gdy spragniony i głodny kołatał do chłopskich chat, zamykano przed nim wrota, a znaleźli się także tacy, co gniewnie przepędzili żebraka. Dopiero w niewielkiej chałupie obarczonego gromadką dzieci kmiecia przyjęto go z szacunkiem i ugoszczono.

Wieśniak nie posiadał się z radości, bo jego żona powiła akurat ósme już dziecko. Mimo ubóstwa ufnie spoglądał w przyszłość, powtarzając stare przysłowie, że kogo Pan Bóg stworzy, tego nie umorzy. Kłopotał się tylko o to, kogo zaprosić w kumy, ludzie bowiem, jak dobrze wiedział, nie chcieli bratać się z biedakami. Oboje z żoną poprosili więc żebraka, aby za tydzień wrócił i trzymał do chrztu ich nowo narodzone

dziecię. Przybysz się zgodził, lecz gdy mijał oznaczony czas, nie wracał. Zaniepokojeni rodzice co rusz wychodzili przed chatę i nerwowo spozierali na drogę, która z pobliskich wzgórz schodziła w dolinę Wisły. W końcu dostrzegli na niej tuman kurzu, z którego wyłoniła się złocista kareta, otoczona konnym pocztem rycerskim. Kto żyw wybiegł na drogę i sycił oczy niezwykłym widokiem. Nagle, ku ogólnemu zaskoczeniu wszystkich gapiów, barwny korowód zatrzymał się przed domostwem najuboższego kmiecia. Z karety wyszedł sam wielki król Kazimierz jako zaproszony kumoter. Chrzest odbył się zgodnie z umową w kościele parafialnym w pobliskim Kazimierzu Dolnym.

Sto lat temu legendę tej treści ogłosił Michał Rawita-Witanowski. Usłyszał ją w rzeczonym miasteczku, aczkolwiek jego informatorzy nie określili, jakiej płci było legendarne dziecko ani jak nazywała się wieś, z której pochodziło. Drugą z obu zagadek łatwo rozwiązać. Skoro bowiem chrzest miał miejsce w kazimierskiej farze, wówczas bez wątplenia drewnianej, to poszukiwana wieś musiała wchodzić w skład miejscowej parafii, powstałej przed rokiem 1325. Oprócz Kazimierza obejmowała ona w średniowieczu 7 okolicznych wiosek, z których tylko jedna, mianowicie Bochoznica, leżała zgodnie z legendą w dolinie Wisły.

W XIX stuleciu opowiadanej od jakiegoś czasu legendzie nadano okazały wyraz plastyczny, marnej wszak wartości artystycznej. Otóż w roku 1868 w renesansowej farze kazimierskiej pojawiło się malowidło ścienne, przedstawiające Kazimierza Wielkiego w roli ojca chrzestnego chłopskiego dziecka. Wyszło ono spod pędzla prowincjonalnego malarza J. Bernasiewicza. Do lat sześćdziesiątych XX wieku, kiedy zostało usunięte, widniało w siedemnastowiecznej kaplicy Różańcowej, którą z powodu tego wizerunku zwać potocznie zaczęto Królewską.

* * *

Rozwój podania czy legendy, znaczony pojawianiem się nowych wątków i zamieraniem starych, prześledzić można na przykładzie kolejnej opowieści o królu Kazimierzu jako kumie, którą w toku narracyjnej ewolucji związane w ciągu XX stulecia z podkrakowskimi Niepołomicami. Za punkt wyjścia posłużyła legenda, opublikowana w 1918 roku przez Cecylię Niewiadomską, podobna pod pewnymi względami do podania z Kazimierza Dolnego. Nie pada w niej ani jedna nazwa miejscowości, Niepołomic nie wyłącza.

Jak podaje Niewiadomska, król w przebraniu żebraka zapukał do drzwi ubogiej chaty na krańcu pewnej wsi, prosząc jej gospodarza o nocleg. Kmieć podzielił się z przybyszem skromnym posiłkiem i podjął z nim rozmowę. Wyznał, że urodziło mu się ósme dziecko, które trzeba jutro ochrzcić. „Ono wam przyniesie szczęście, zobaczycie – odrzekł żebrak. – Zatrzymajcie się ze chrztem do jutrzejszego południa, a przyślę wam chrzestnego ojca, bardzo dobrego człowieka”. Wieśniak zgodził się czekać. Nazajutrz żebrak wcześniej zniknął z chaty. Koło południa zaś od strony Krakowa nadjechały piękne karety. Z pierwszej z nich wysiadł pan wspaniały, bogato odziany, w którym osłupiały chłop rozpoznał wczorajszego żebraka. Kazimierz Wielki tak do niego przemówił: „Podzieliłeś się ze mną wczoraj chlebem i chatą, ja ci dziś do chrztu syna trzymać będę. Siadaj z dzieckiem do pojazdu”. Po chrzcie nie zapomniał o swym chrześniaku, który nazywał się Kazimierz Trzaska. Wykształcił go na księdza i uczonego męża.

Pozbawioną adresu legendę osadzono z biegiem lat w realiach Niepołomic. Zaczęto się od wymiany nazwiska Trzaska na nazwisko Trzos, należące do znanej w Niepołomicach rodziny, która od wielu pokoleń zamieszkuje podmiejski przysiółek Świdowa. Ponieważ uczoney Kazimierz Trzos, tak jak jego pierwowzór, był księdzem, Trzosowie na Świdowej wywodzić się mieli od braci królewskiego chrześniaka.

Ale na tym nie koniec. Z upływem czasu wprowadzono do społecznego obiegu kolejne warianty starej legendy, coraz bardziej autonomiczne względem wyjściowej opowieści Niewiadomskiej. I tak Anna i Antoni Siwkowie, autorzy *Kroniki Niepołomic*, wydanej po raz pierwszy w 1989 roku, każą ucharakteryzowanemu na żebraka królowi błąkać się po niepołomicznych osiedlach chłopskich. Rzekomy żebrak znajduje gościnę i nocleg pod dachem chaty ubogiego chłopca, któremu nieco wcześniej urodził się syn. Kmieć, choć odczuwa wielką radość, martwi się zarazem niezmiernie, bo chyba nikt nie zechce ponieść jego chłopca do chrztu, gdyż bogatsi sąsiedzi unikają związków z biedakami. Wtedy nierozpoznany wędrowiec pyta wieśniaka: „A mną byście nie wzgardzili? Chętnie go wam do chrztu poniosę”. Chłop z radością przyjmuje tę deklarację. Umawiają się, że chrzest dziecka odbędzie się za tydzień, gdy żebrak będzie wracał tą samą drogą, którą obecnie przyszedł. Po upływie tygodnia, ku zaskoczeniu chłopca, niedawny żebrak przystoczył się w króla. Mały chłopiec na rękach monarchy trafił do kościoła. Jako dar od ojca chrzestnego otrzymał trzos (mieszek) pełen złota oraz wielki szmat ziemi wokół ojcowskiej zagrody. Takie to miały być początki

niepołomickich Trzosów i należącego do nich dwudziestohektarowego przysiółka Świdowa. Ci zaś spośród członków tej rodziny, którzy wywodzą się wprost od chrzestnego syna Kazimierza Wielkiego, nazywani są odtąd zwyczajowo Trzosy-Każmirczaki.

Głos w sprawie niepołomiczkiej legendy zabrała także bocheńska pisarka, Zofia Wiśniewska, która opracowała jej literacką wersję. U niej, inaczej niż u Siwków, ubogi chłop nie ma syna jedynaka, ale dziesięcioro synów, z których najmłodszy urodził się tuż przed przybyciem koronowanego żebraka. Ten oferuje się zostać kumem i wedle umowy z wieśniakiem stawić się ma w jego chacie za 2 tygodnie. Na kumoszkę wybrano siostrę żony kmiecia, a na miejsce chrztu – kościół w Niepołomicach. W umówionym terminie król zajeżdża pod chatę wspaniałą karocą, po czym razem z dzieckiem i jego rodzicami udaje się do Niepołomic. Po chrzcie mały Każko otrzymuje od monarchy trzos z dukatami oraz kawał ziemi na Świdowej. Gdy dorośnie, zostanie założycielem rodziny Trzosów-Kazimierczyków.

Zobaczymy w przyszłości, w jakie jeszcze wątki obrośnie niepołomiczka legenda. Póki co zapuszcza w mieście coraz głębsze korzenie. Zaczęło się 4 marca 2004 roku, kiedy obok niepołomiczkiego zamku odślonięto pomnik, który poniekąd ucieleśnia ją w brązie. Dzieło Marka Maślańca z pobliskiej Woli Batorskiej ukazuje siedzącego króla w towarzystwie wiejskiego chłopca, którego trzymał ponoć do chrztu. Na kamiennym cokole pomnika umieszczono dwie tablice, z których boczna przytacza legendę w wersji opracowanej przez Annę i Antoniego Siwków. Z kolei na tablicy frontowej zamieszczono mądry, poetycki zgoła napis: „Casimirus Rex. Niepołomiczanie królowi, który nam kościół i zamek zbudował, a piękną legendą miłość do przodków naszych opromienił”.

Pomnik wyzwolił kolejne inicjatywy. Już po jego wystawieniu zawiązało się w Niepołomicach Stowarzyszenie Trzosów, zrzeszające ludzi o takim właśnie nazwisku, przekonanych o swoim pochodzeniu od królewskiego chrześniaka, Kazimierza Trzosa. 17 sierpnia 2008 roku spotkali się oni w tamtejszym zamku na pierwszym Ogólnopolskim Zjeździe Trzosów.

Prawdą jest, że Kazimierz Wielki wielokrotnie bywał w należącej do dóbr królewskich wsi Niepołomice, gdyż jako zapalony myśliwy często polował w tutejszej puszczy. Nakazał zbudować tu warowny zamek (gruntownie przebudowany w następnych stuleciach), a dla miejscowych wieśniaków ufundował murowany, dwunawowy kościół parafialny. Wieś Niepołomice otrzymała prawa miejskie z nadania Austriaków w końcu XVIII wieku, po



*Pomnik Kazimierza
Wielkiego w Niepołomicach
Fot. Lech Łbik*



*Legendarne miejsce na
Świdowej, tzn. „Trzosówce”*



ZEBRANIA

WŁADZ STATUTOWYCH STOWARZYSZENIA MIAST KRÓLA KAZIMIERZA WIELKIEGO

Zebranie w dn. 25 VIII 2009 r. w Łęczycy

Z inicjatywy skarbnika naszego Stowarzyszenia Krystyny Pawlak oraz na zaproszenie Andrzeja Olszewskiego – burmistrza Łęczycy zarząd i przedstawiciele rady oraz komisji rewizyjnej spotkali się w tym Kazimierzowskim mieście, aby odbyć kolejne zebranie. Na jego wstępie burmistrz powitał członków władz Stowarzyszenia życząc owocnych obrad oraz miłego pobytu w królewskim mieście Łęczycza.

W dalszej kolejności uczczono chwilą ciszy pamięć zastępcy przewodniczącego Zespołu Redakcyjno-Wydawniczego *Zapisków Kazimierzowskich* dra Bogdana Ziótkowskiego.

W części roboczej sekretarz generalny Stowarzyszenia Zdzisław J. Zasada przedstawił niektóre wątki z przygotowanego i rozesłanego wcześniej do członków władz Stowarzyszenia: *Regulaminu pracy Zarządu Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego* oraz *Regulaminu pracy Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego*. Materiały te przekazane zostały przewodniczącemu Rady prof. Jackowi Maciejewskiemu w celu ich zatwierdzenia.

W swoim wystąpieniu podkreślił także zadania związane z pracami Zarządu Stowarzyszenia oraz możliwość odbywania posiedzeń przy wykorzystaniu najnowszych środków elektronicznych. W dalszej kolejności poddał pod rozagę zasady finansowe delegowania członków władz Stowarzyszenia na zebrania oraz imprezy okolicznościowe, po czym odczytał listy członków rzeczywistych i wspierających, którzy na dzień 25 VIII 2009 r. są pełnoprawnym członkami Stowarzyszenia. Zebrani jednogłośnie postanowili przyjąć ich do gona Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego.

Prowadzący obrady prezes Stowarzyszenia Eugeniusz Gołembiewski poinformował zebranych, że w oparciu o wcześniej skierowane pismo do władarzy miast Kazimierzowskich, szkół i instytucji noszących

imię Kazimierza Wielkiego planowane są na najbliższe lata następujące inicjatywy: opracowanie projektu tzw. „witaczy”, wydanie albumu o grodach Kazimierza Wielkiego, zorganizowanie konferencji naukowej przez Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, wsparcie działań przygotowujących wystawy multimedialne, wystosowanie próśb do centralnych organów państwowych o wydanie znaczka pocztowego oraz okolicznościowych monet, opracowanie regulaminu odznaki turystycznej.

Na zakończenie obrad, od władz Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego, wręczono burmistrzowi miasta Łęczyca okolicznościowy „Dyplom w ramie”. Podobny upominek otrzymał uprzednio goszczący władze Stowarzyszenia jego wiceprezes Jerzy Szydłowski z Lelowa.





Fot. Jacek Ziółkowski
(Łęczycza)

Zebranie w dn. 21 IX 2009 r. w Bydgoszczy

Dzięki inicjatywie Jacka Rosoła – członka Zarządu Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego oraz na zaproszenie prezydenta Bydgoszczy Konstantego Dombrowicza w Bibliotece im. dr. Witolda Beźy w dniu 21 września 2009 r. odbyło się zebranie władz statutowych Stowarzyszenia.

W jego pierwszej części Rada Stowarzyszenia w formie uchwał zatwierdziła wnioski Zarządu Stowarzyszenia w sprawie regulaminów pracy Zarządu, Rady i Komisji Rewizyjnej, a Zarząd Stowarzyszenia postanowił, by na pomniku króla Kazimierza Wielkiego, jaki będzie odsłonięty 30 IV 2010 r. w Kowalu ufundować tabliczkę marmurową z nazwą jej fundatora. Zarząd przyjął też nowych członków rzeczywistych.

Po czym odbyło się spotkanie z prezydentem Miasta Bydgoszczy – Konstantym Dombrowiczem. Jego treścią było przedstawienie gościowi przez prezesa – Eugeniusza Gołembiewskiego głównych zadań oraz celów powstałego Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego. W zakończeniu mówca podziękował władzom największego miasta Kazimierzowskiego za dotychczasową działalność oraz wspólnie z prof. Jackiem Maciejewskim – przewodniczącym Rady Stowarzyszenia, wręczył Konstantemu Dombrowiczowi „Dyplom w ramie”.

Podniosłym momentem było złożenie od uczestników zebrania wieńca pod pomnikiem ostatniego z rodu Piastów, założyciela miasta Bydgoszcz - króla Kazimierza Wielkiego przy ul. Pod Blankami.

W poobiedniej części zebrania nastąpiło zaprezentowanie przedsięwzięć dotyczących uczczenia jubileuszu 700-lecia urodzin króla Kazimierza Wielkiego.

Po obradach uczestnicy zebrania zapoznali się z historią Bydgoszczy oraz niektórymi zabytkami znajdującymi się na Wyspie Młyńskiej.

Finałem pobytu w królewskim mieście Bydgoszczy było uczestnictwo w Gali Finałowej Ogólnopolskiego Konkursu pn. „Mistrz Mowy Polskiej”, jaki odbył się w Operze Nova.





Fot. Arkadiusz Ciechalski (Kowal)

Zebranie w dn. 18 XII 2009 r. w Kobylnikach k. Kruszwicy

Na zaproszenie burmistrza Kruszwicy dra Tadeusza Gawrysiaka i władz miasta w pałacu w Kobylnikach odbyło się zebranie władz statutowych Stowarzyszenia połączone z podsumowaniem Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego „Grody Kazimierza Wielkiego - ich tradycje oraz współczesność”.

W pierwszej części narady Zarząd Stowarzyszenia podjął decyzję o przyjęciu nowych członków oraz na funkcję kronikarza Stowarzyszenia powołał Annę Marcinkowską z Kowala.

Po czym uczestnikom narady przedstawiono scenkę powitania króla Kazimierza Wielkiego wraz z popisem walki rycerskiej.

W dalszej kolejności zostały ogłoszone przez przewodniczącego jury konkursu fotograficznego mgr. Arkadiusza Ciechalskiego jego wyniki oraz wręczono dyplomy i nagrody laureatom oraz osobom, które przyczyniły się do osiągnięcia zamierzonego celu konkursu.

Na zakończenie zebrania burmistrz miasta Kruszwica podziękował uczestnikom narady, a prezes Stowarzyszenia wręczył mu pamiątkowy „Dyplom w ramie”. W końcowej części obrad jej uczestnicy zwiedzili najważniejsze zabytki Kruszwicy.





Posiedzenia władz statutowych Stowarzyszenia



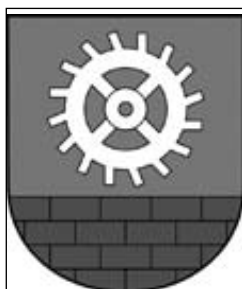
*Fot. Arkadiusz Ciechalski
(Kowal)*



ZARYS DZIEJÓW

GRODÓW KAZIMIERZOWSKICH (cz.II)

Fałków



Wieś w województwie świętokrzyskim, w powiecie koneckim. Dawniej miasto. Od XII do XIII w. osada należała do biskupów krakowskich, następnie przeszła w posiadanie bogatego rodu Odrowążów, którzy z czasem przybrali nazwisko Fałkowscy (później Falkowscy). W 1325 r. istniał już tutaj kościół parafialny. W 1340 r. Kazimierz Wielki wydał Jakubowi i Piotrowi Falkowskim przywilej przekształcenia wsi w miasto na prawie magdeburskim. Miasto otrzymało też prawo do cotygodniowego targu i dorocznych jarmarków. W 1532 r. król Zygmunt I Stary potwierdził posiadane przez mieszczan przywileje. Fałków często zmieniał właścicieli. W XV w. należał do Giżyczych, którzy m.in. w 1420 r. zbudowali nowy murowany kościół w miejsce starego, drewnianego. Od XVII w. był w posiadaniu Lasockich, Stadnickich i Jakubowskich. Fałków nigdy nie stał się znaczącym ośrodkiem miejskim. W 1557 r. miał tylko 5 rzemieślników, szynkarza i gorzelnika. W 1662 r. mieszkało tu 140 osób w 20 domach. W XVII w. prawdopodobnie zbudowano w Fałkowie niewielki zamek lub dwór obronny, którego ruiny przetrwały do dzisiaj. Są jednak opinie, że budowla ta może mieć XIV - wieczny rodowód. Pewne ożywienie gospodarcze miasta nastąpiło w XIX w. W 1836 r. Karol Burghad założył fabrykę łyżek i noży (tzw. kozików). Zbudowano tutaj wielki piec, walcownię i pudlingarnię. Funkcjonowały także 2 kopalnie rudy żelaza „Wierzchowiska” i „Juliusz”. Zakłady te upadły jednak pod koniec XIX w. W 1869 r. Fałków utracił prawa miejskie.

Miasta polskie w tysiącleciu, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965–1967, t. I, s. 506; www.pl.wikipedia.org/wiki/Falkow; www.zamki.res.pl/falkow.htm; www.pspfalkow.republika.pl/historia.htm

Fryszak



Wieś w województwie podkarpackim, w powiecie strzyżowskim. W latach 1259 – 1932 była miastem. Początki miejscowości przypadają na XII w. W 1259 r. książę Bolesław Wstydlivy lokował miasto na prawie magdeburskim o nazwie Freistadt (Wolne Miasto), zamieszkałe głównie przez osadników niemieckich. Tenże książę potwierdził w 1277 r. nadanie miejscowości klasztorowi cystersów w Koprzywnicy przez biskupa krakowskiego Wincentego Kadłubka.

Zwolnił także mieszczan od danin, obowiązku robót przy budowie i naprawie zamków oraz od sądów królewskich na rzecz sądów opata w Koprzywnicy. Po najeździe Tatarów w XIV w., w wyniku którego miasto zostało całkowicie spalone, mieszkańcy przenieśli się na pobliskie wzgórze i zbudowali zamek. Przypuszczalnie wtedy nastąpiła powtórna lokacja miasta przez Kazimierza Wielkiego. Ubytki ludności uzupełniano osadnikami niemieckimi. Najwięcej ich przybyło za panowania właśnie ostatniego Piasta. Ludność ta ulegała stopniowej polonizacji. Zaczęto też używać spolszczonej nazwy miasta Fryszak. W mieście było kilka cechów – tkacki, szewski oraz wielki, obejmujący pozostałych rzemieślników. Fryszak był kilkakrotnie niszczone, w 1474 r. przez wojska węgierskie Macieja Korwina, w połowie XVII w. przez Szwedów i wojska Jerzego Rakoczego, a także w czasie konfederacji barskiej (1768 – 1772). W XIX w. i w okresie międzywojennym miasto znane było głównie z cotygodniowych targów bydła. W 1932 r. Fryszak utracił prawa miejskie. Dwukrotnie bezskutecznie starał się o ich przywrócenie – w 1952 r. i 1975 r.

Miasta polskie w tysiącleciu, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965–1967, t. II, s. 350-351; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1881, t. II, s. 421; www.pl.wikipedia.org/wiki/Fryszak; www.fryszak.pl/indeks.php?mgid=27

Gorlice



Miasto powiatowe w województwie małopolskim. Początki miasta wiążą się z osobą stolnika sandomierskiego Derśława I Karwacjana, wywodzącego się z rodu krakowskich bankierów i kupców. Otrzymał on od Kazimierza Wielkiego w 1354 r. przywilej na utworzenie miasta Görlic u zbiegu rzek Ropy i Sękówki. Osadnicy mieli przybyć z miasta Gorllitz na Łużycach. Początkowo Gorlice rządziły się prawem polskim, lecz z początkiem XV w. przeszły na prawo magdeburskie. Potomkowie założycieli z czasem przyjęli nazwisko Gorlickich. Nadali oni miastu przywileje na handel miodem, winem, piwem, zbożem, olejem, płótnem i rybami. Oprócz cotygodniowych targów odbywały się dwa razy do roku wielkie targi z udziałem kupców węgierskich. Pod koniec XV w. w wyniku małżeństw Gorlice przeszły na własność rodziny Straszów, Śmigielskich i Kopciów. W 1560 r. dobra gorlickie wykupił Stanisław Pieniążek h. Odrowąż. W pierwszej połowie XVII w. połowa miasta stała się własnością Rylskich. W tym okresie Gorlice stały się ważnym ośrodkiem ruchu kalwińskiego w Polsce. W 1717 r. obie części miasta nabył Stanisław Łętowski. Od 1806 r. właścicielami Gorlic byli kolejno Stadniccy, Miłkowscy, Lebowscy i Zdziechowscy. W XVIII w. spośród innych rzemioł szczególnie rozwinęło się płóciennictwo. W mieście było 90. mistrzów tego zawodu. Płótno wywożono do Austrii, Węgier i na Śląsk. W 1657 r. Szwedzi dokonali wielkich zniszczeń. W XIX w. Gorlice i tereny doń przyległe stały się kolebką przemysłu naftowego. W latach 1853 – 1859 swoją pracownię miał tu Ignacy Łukasiewicz, który skonstruował w mieście pierwszą uliczną latarnię. Udoskonalił też destylację ropy naftowej. Z jego inicjatywy w 1877 r. powstało Krajowe Towarzystwo Naftowe z siedzibą w Gorlicach. Zaczęto też wydawać pierwsze polskie pismo naftowe „Górnik”. W 1865 r. Gorlice stały się miastem powiatowym. W 1874 r. w wyniku pożaru spłonęła drewniana zabudowa miasta. W latach 80. XIX w. w Gliniku Mariampolskim k. Gorlic powstała Fabryka Maszyn i Narzędzi Wiertniczych oraz destylarnia ropy naftowej i rafineria. Gorlice poniosły duże straty w zabudowie w wyniku bitwy pod Gorlicami 2 V 1915 r. Często określano tę bitwę jako „Małe Verdun”.

Miasta polskie w tysiącleciu, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965–1967, t. II, s. 352-353; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1881, t. II, s. 718-719; www.pl.wikipedia.org/wiki/Gorlice; www.gorlice.pl/

Golina



Miasto w województwie wielkopolskim, powiecie konińskim. Najstarsza wzmianka o Golinie pochodzi z XIV w. W 1330 r. szlachcic Jan z Goliny otrzymał od Władysława Łokietka przywilej lokacyjny dla miasta. W dokumencie z 1338 r. miejscowość występuje jako miasto pod nazwą Golyna. Potwierdzenia praw miejskich dokonał w 1362 r. Kazimierz Wielki. Było to miasto prywatne należące do rodu Golińskich, następnie do Żychlińskich. Nigdy nie rozwinęło się w znaczniejszy ośrodek miejski. Na wojnę z Krzyżakami w 1458 r. zobowiązane było wystawić 3 piechurów. W 1579 r. w Golinie było 20 rzemieślników, w tym 6 gorzelników i 3 rybaków. Pożar, jaki wybuchł w 1611 r., zniszczył prawie całe miasto. Siedem lat później było w Golinie 17 domów i 5 rzemieślników. Gdy w 1793 r. miasto dostało się pod panowanie pruskie, liczyło 618 mieszkańców. W latach 1807 – 1815 było w Księstwie Warszawskim, a od 1815 w Królestwie Polskim. Ludność zajmowała się głównie rolnictwem. W 2 połowie XIX w. zaczął rozwijać się drobny przemysł przetwórczy. Odbywało się 6 jarmarków rocznie. W 1870 r. Golina utraciła prawa miejskie. Przywrócono je w 1921 r. W mieście znajduje się drewniany zabytkowy kościół św. Jakuba Apostoła z połowy XVIII w. W 1989 r. na rynku miasteczka odsłonięto pomnik Kazimierza Wielkiego.

Miasta polskie w tysiącleciu, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965–1967, t. II, s.223-224; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1881, t. II, s. 657; www.pl.wikipedia.org/wiki/Golina; www.golina.pl/ www.powiat.konin.pl/pl/artukul/7.html golinacity. orh.org/

Grybów



Miasto w województwie małopolskim, powiecie nowosądeckim. W 1340 r. Kazimierz Wielki nadał mieszczaninowi sądeckiemu Hankowi Bogaczowi prawo do założenia miasta na prawie magdeburskim. Kolonistami byli przybysze z Niemiec i Śląska. Pierwotna nazwa miejscowości brzmiała Grünberg. Z biegiem lat ludność i nazwa miasta uległy polonizacji. Ponowne nadanie praw miejskich nastąpiło w 1488 r. Grybów był własnością królewską i stanowił siedzibę starostwa niegrodowego. Istniała tu także szkoła rzeźbiarska Wita Stwosza. Miasto leżało na skrzyżowaniu szlaków handlowych na Ruś i Węgry. Rocznie odbywało się tu siedem jarmarków. Miasto miało prawo poboru składowego i mostowego. Znajdowała się tu komora celna. W XVI i XVII w. w Grybowie istniały cechy: kuśnierzy, ślusarzy, kowali, szewców, tkaczy, sukienników, krawców, cieśli, garncarzy, piekarzy i rzeźników. Upadek miasta nastąpił w XVII w. po zniszczeniach ze strony wojsk szwedzkich i węgierskich, a także w wyniku epidemii. Austriacy zajęli Grybów już w 1770 r. Znieśli oni powiat grybowski, istniejący od XVI w. W 1830 r. rząd austriacki sprzedał miasto Ferdynandowi Hoschowi. W czasie powstania styczniowego znajdował się tu punkt przerzutu ochotników na teren Królestwa Polskiego. W 1867 r. ponownie utworzono powiat grybowski, który także istniał w okresie międzywojennym.

Miasta polskie w tysiącleciu, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965–1967, t. I, s. 640; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1881, t. II, s. 881-883; www.pl.wikipedia.org/wiki/Grybow; www.grybow.pl/

Halicz



Miasto rejonowe, w obwodzie iwanofrankowskim na Ukrainie, położone nad Dniestrem. Według zapisu anonimowego notariusza króla Beli, w 898 r. Halicz był w posiadaniu Węgrów. W późniejszym okresie wchodził w skład państwa Mieszka I. Z latopisu kronikarza ruskiego Nestora wynika, że w 981 r. książę Włodzimierz najechał na Polskę (na Lachów) i zajął Grody Czerwieńskie z Haliczem. Ziemie te odzyskiwali, Bolesław Chrobry w 1018 r. (utrata w 1031 r.) i Bolesław Śmiały w 1069 r. (utrata za Władysława Hermana). W okresie rozbicia dzielnicowego Rusi Kijowskiej w połowie XI w. Halicz stał się stolicą Księstwa Halickiego, a od 1199 r. stolicą Rusi Halicko-Wołyńskiej. Należał do największych miast Rusi Kijowskiej. W 1206 r. król Węgier Andrzej II został królem Halicza i Włodzimierza – „Rex Galicie et Lodomerie”. Panował jednak tylko jeden rok. W 1238 r. na tronie zasiadł ks. Daniel Halicki, który rok później musiał uznać zwierzchnictwo chana tatarskiego trwające nad księstwem ponad sto lat. W 1323 r. władzę przejął książę Bolesław Jerzy II Trojdenowicz. Wyzaczył on na swego dziedzica, w razie bezpotomnej śmierci, Kazimierza Wielkiego. Król polski zajął Ruś Halicką prawem spadkobierstwa w 1349 r. W tymże roku zrzucił zależność lenną od chana tatarskiego. Kazimierz Wielki nadał Haliczowi w 1367 r. prawa miejskie magdeburskie. Rozpoczął także budowę zamku obronnego, który w XVII w. został przebudowany przez Franciszka Corazziniego z Awinionu. Na prośbę króla papież Urban V utworzył w 1367 r. arcybiskupstwo i metropolię halicką, której podlegały diecezje przemyska, włodzimierska, chełmska, kamieniecka, lwowska i kijowska. Trzy lata później w Haliczu powstaje arcybiskupstwo prawosławne. W 1414 r. siedzibą arcybiskupstwa i metropolii stał się Lwów. W 1434 r. Halicz wszedł w skład województwa ruskiego utworzonego przez Władysława Jagiełłę i był siedzibą powiatu. Pod koniec XVI w. Stefan Batory osadził tu Karaimów. Miasto było wielokrotnie niszczone przez najazdy – w 1621 r. przez Tatarów, w 1649 r. przez Kozaków, a w 1676 r. przez wojska turecko-tatarskie. Przyczyniło się to do stopniowego upadku miasta. W 1772 r. Halicz znalazł się w zaborze austriackim, w Prowincji Galicja. Austriacy rozpoczęli rozbiórkę murów obronnych i zamku. Aktualnie są one rekonstruowane. W mieście mieszkali Polacy, Ukraińcy, Ormianie,

Karaimi i Żydzi. W XIX w. Halicz był ośrodkiem handlu bydłem i drewnem. W latach 1918 – 1939 miasto należało do II Rzeczypospolitej (woj. stanisławowskie). Po II wojnie światowej znalazło się w granicach ZSRR, a od 1991 r. w granicach Ukrainy.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1882, t. III, s. 15-19; [www.http://historycy.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=105:zamki-i-fortalicja-kazimierza-wielkiego&catid=39:redniowiecze&Itemid=53](http://www.historycy.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=105:zamki-i-fortalicja-kazimierza-wielkiego&catid=39:redniowiecze&Itemid=53); [www.pl.wikipedia.org/wiki/Halicz_\(miasto\)](http://www.pl.wikipedia.org/wiki/Halicz_(miasto)); www.kresywschodnie.republika.pl/halicz/halicz.html

Inowódz



Wieś w województwie łódzkim, powiecie tomaszowskim. Dawniej miasto. Inowódz należy do starszych miejscowości w Polsce. Osada targowa w tym miejscu istniała już w X w. Zbudowany był tu także drewniany gród kasztelański. W 1086 r. Władysław Herman wznosił w Inowódku kamienną świątynię pw. św. Idziego. Na przeprawie przez Pilicę już w 1145 r. pobierano cła. Prawa miejskie w połowie XIV w. nadał miejscowości Kazimierz Wielki, który także pobudował mury i wznosił zamek obronny na wzgórzu (w latach 1356 – 1366). Inowódz był ośrodkiem dóbr królewskich, często zastawianym. W latach 1387–1390 zamek w zamian za pożyczkę przeszedł na własność braci Jana i Abrahama Niemirów, jednak już w 1393 r. został wykupiony przez Władysława Jagiełłę. Od 1438 r. do połowy XVII w. był siedzibą kasztelanii inowódzkiej. Na wyprawę przeciwko Krzyżakom w 1459 r. Inowódz wystawił 12 pieszych, co świadczy o znaczeniu miasta. W 1520 r. zbudowano nowy, większy kościół parafialny św. Michała Archanioła, tym samym kościół św. Idziego stał się kościołem filialnym. Od XV do XVII w. istniała tu szkoła parafialna. Zamek, który wcześniej został przebudowany i wzmocniony przez królową Bonę, uległ zniszczeniu wraz z miastem w czasie najazdu szwedzkiego. W XVIII w. powstał powiat inowódzki w województwie łęczyckim. W tym czasie ludność zajmowała się głównie pędzeniem gorzałki i piwa. W XIX w. zaczęto wypalać wapno. Zbudowano też hutę żelaza, w której wytwarzano surówkę i odlewy. Przemysł jednak upadł. W 1870 r. Inowódz

utracił prawa miejskie. Nie powiodła się także próba utworzenia uzdrowiska, po odkryciu leczniczych właściwości miejscowych wód. W czasie II wojny światowej Inowłódz został zniszczony w 80 %.

Wśród zabytków znajdują się, XI-wieczny kościół romański św. Idziego, ruiny zamku z XIV w. i kościół parafialny z XVI w.

Guerquin B., *Zamki w Polsce*, Warszawa 1984, s. 164; Kajzer L., Kołodziejki S., Salm J., *Leksykon zamków w Polsce*, Warszawa 2001, s. 204-205; *Miasta polskie w tysiącleciu*, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965–1967, t. II, s. 44-45; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1882, t. III, s. 292-293; www.pl.wikipedia.org/wiki/Inowlodz; www.inowlodz.friko.pl; www.zamkipolskie.com/inowlodz/inowlodz.html

Jasło



Miasto powiatowe w województwie podkarpackim. W źródłach pisanych nazwa miejscowości Jasiel pojawia się po raz pierwszy w 1185 r. w fundacji komesa Mikołaja Bogorii dla klasztoru cysterskiego w Koprzywnicy. Potwierdza ją Bolesław Wstydlivy w 1277 r. Była to wówczas osada targowa leżąca na szlaku handlowym na Węgry. Tenże książę w 1262 r. nadał targowi jasielskiemu immunitet skarbowy i sądowy na równi z koprzywnickim. Za Kazimierza Wielkiego osada stała się własnością królewską. W dniu 26 IV 1365 r. król nadał jej prawa miejskie magdeburskie. Jasło stało się siedzibą starosty niegrodowego. Na początku XV w. funkcję wójta pełnił w mieście Zyndram z Miszkowic. W 1446 r. został zbudowany kościół farny. W mieście rozwijało się rzemiosło i handel. Do rozwoju handlu przyczynił się przywilej Kazimierza Wielkiego zwalniający kupców jasielskich od ceł w komorze celnej w Wojniczu na szlaku do Krakowa. Na Węgry wywożono płótno, sukno, sól, ryby, zboże, woły, sprowadzano wino, piwo i konie. W XVI w. powstały w mieście cechy garncarzy, sukienników i kowali. Jasło nie posiadało murów obronnych, stąd często narażone było na najazdy i zniszczenia ze strony Tatarów, Węgrów czy też Szwedów. Drewniana zabudowa sprzyjała częstym pożarom. Stąd też królowie, jak np. Kazimierz Jagiellończyk czy też Jan Olbracht zwal-

niali mieszczan na kilka lat z podatków. W 1683 r. spłonął drewniany ratusz, a w nim wszystkie oryginały przywilejów królewskich. Zostały one później potwierdzone przez Augusta II i III Sasów. W wyniku pierwszego rozbioru Jasło zostało zajęte przez Austrię. W latach 1790 – 1860 było siedzibą cyrkułu, a od 1868 r. stało się siedzibą władz powiatowych. W czasie pożaru, jaki wybuchł 5 I 1826 r. praktycznie spłonęło całe miasto. Ożywienie gospodarcze nastąpiło po odkryciu złóż ropy naftowej. W pobliżu Jasła powstały zakłady przetwórcze, rafineria ropy naftowej w Nagłowicach, a w Ulanowicach Ignacy Łukasiewicz zbudował pierwszą w świecie destylarnię ropy naftowej. W mieście znajdowała się siedziba Okręgowego Urzędu Górniczego. Dalszy rozwój nastąpił w okresie międzywojennym. W 1923 r. założona została przez grupę bezrobotnych huta szkła. W latach 30. XX w. powstały zakłady „Gamrat” produkujące proch strzelniczy. Pod koniec 1944 r. Jasło zostało zniszczone przez Niemców w 97%. Z 1230 domów zniszczonych doszczętnie było 700, poważnie uszkodzonych było 500. Ocalało tylko 40 domów.

Miasta polskie w tysiącleciu, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965–1967, t. II, s. 357-358; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1882, t. III, s. 487-488; www.wikipedia.org/wiki/Jaslo; www.um.jaslo.pl; www.jaslonet.pl/...przrd 64

Jaśliska



Wieś w województwie podkarpackim, powiecie krośnieńskim. Dawniej miasto. W dniu 28 I 1366 r. Kazimierz Wielki nadał Janowi Hanzelinowi przywilej na utworzenie miasta o nazwie Hohenstadt lub Wysoke Mesto na 200 łanach frankońskich. Gród otrzymał prawo budowy jatek, młynów, wagi miejskiej, pobierania czynszów i „prawo miecza”. Wraz z miastem erygowano parafię. Już w XIV w. otoczone było murami obronnymi i posiadało dwie bramy, Dalejowską i Wolańską. Strzegło szlaku handlowego z Węgier przez Duklę na Podkarpacie. W 1386 r. klucz jaśliski stał się własnością Zyndrama z Maszkowic. W 1443 r. Władysław Jagiełło przekazał Jaśliska biskupstwu przemyskiemu. Od tej pory stały się one stolicą klucza dóbr biskupich zwanego

Państwem Biskupim. Miasto utrzymywało się głównie z handlu winem (posiadało prawo składu wina) i z kamieniarstwa. W 1506 r. król Aleksander potwierdził lokację, ustanowił komorę celną, dwa jarmarki i zwolnił mieszczan na 8 lat z danin i podatków. W 1624 r. istniała w Jaśliskach szkoła parafialna. W czasie „potopu”, po wzmocnieniu murów i baszt, udało się odeprzeć atak wojsk Jerzego Rakoczego (1657 r.). W 1732 r. postawiono kościół murowany, w miejsce drewnianego z XIV w. Zahamowanie rozwoju miasta spowodowane zostało wytyczeniem nowego traktu handlowego przez Przełęcz Dukielską, a także zbyt wysokimi i licznymi podatkami. W XIX w. mieszkańcy w większości zajmowali się rolnictwem. Miejscowość trapiły pożary i epidemie. W 1934. r Jaśliska utraciły prawa miejskie. W miejscowym kościele znajduje się cudowny obraz Matki Boskiej Jaśliskiej z 1634 r., koronowany przez papieża Jana Pawła II w 1997 r. Z dniem 1 I 2010 r. została reaktywowana Gmina Jaśliska.

Miasta polskie w tysiącleciu, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965–1967, t. II, s. 358; www.pl.wikipedia.org/wiki/Jasliska; www.jasliska.pl; www.pl.wikipedia.org/wiki/Gmina_Jasliska

Jodłowa



Wieś w województwie podkarpackim, powiecie dębickim. Dawniej miasto. U schyłku XIII w. erygowano tu parafię należącą do biskupstwa krakowskiego. W 1359 r. Kazimierz Wielki na prośbę braci Jędrzeja i Mikołaja wydał przywilej lokacyjny na założenie miasta na prawie niemieckim na terenie wsi Jodłowa Dolna. Zasadźcą był mieszczanin krakowski Konrad. Duży napływ osadników niemieckich spowodował, że używano nazwy Jodłowa Niemiecka, w odróżnieniu od starszej wsi Jodłowa Polska (Górna), która występuje oddzielnie jeszcze w 1564 r. Z czasem granice i różnice między miejscowościami zatarty się. W XVIII w. Jodłowa była własnością królewską i siedzibą starostwa niegrodowego. Uzyskała wówczas ponowną lokację miejską. Ludność zajmowała się głównie rolnictwem, a tylko ubocznie handlem i rzemiosłem. Przechodził tędy szlak handlowy z Węgier do Sandomierza. Słynne były jarmarki miedzią, winem i żywnością, które odbywały się 13 listopada. W okresie międzywojennym Jodłowa nie posiadała już praw miejskich.

Miasta polskie w tysiącleciu, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965–1967, t. II, s. 359; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1882, t. III, s. 594-595; www.pl.wikipedia.org/wiki/Jodłowa; www.jodłowa.diecezja.tarnow.pl

Kalisz



Miasto na prawach powiatu grodzkiego w województwie wielkopolskim. Siedziba powiatu ziemskiego. Kalisz posiada najstarszą metrykę wśród miast polskich. Nazwa Calissia zaznaczona jest na mapie „szlaku bursztynowego”, sporządzonej w II w. przez Ptolemeusza z Aleksandrii. W okresie wczesnośredniowiecznym na terenie obecnego Kalisza znajdowało się kilka osad. Gród na Zawodziu z targowiskiem i osadą rzemieślniczą oraz najstarszym kościołem św. Wojciecha, datowany na IX – X w. Po raz pierwszy w źródłach wspomniany w 1106 r., w czasie walk Bolesława Krzywoustego ze Zbigniewem. Następnie osada targowa na terenie dzisiejszego Starego Miasta z kościołem Najświętszej Panny Marii. Także osada na Rypinku z kościołem św. Gotarda oraz osada na Wydartym. W 1136 r. gród był już siedzibą kasztelanii. Do dużego znaczenia doszedł Kalisz za Mieszka Starego. Wzniósł on na Zawodziu w drugiej połowie XII w. kolegiatę romańską św. Pawła. W 1233 r. Henryk Brodaty zbudował nowy gród na piaszczystej wyspie na północ od Zawodzia. W pobliżu grodu wzniesiony został kościół św. Mikołaja. Lokacja miasta na prawie średzkim nastąpiła w 1257 r. za rządów Bolesława Pobożnego. Książę ten wydał także tzw. „Statut Kaliski” regulujący prawne położenie Żydów. Mieli oni w mieście własną dzielnicę i zorganizowani byli w gminę żydowską. W okresie rozbitcia dzielnicowego w XIII w. Kalisz stał się stolicą oddzielnego księstwa. W pierwszej połowie XIV w. miasto było obiektem niszczących najazdów ze strony Litwinów (1306 r.) i Krzyżaków (1331 r.). Ufortyfikowanie miasta nastąpiło za panowania Kazimierza Wielkiego. Zbudowane zostały mury obronne długości ok. 1600 m, posiadające 15 baszt i 4 bramy (Toruńską, Wrocławską, Łazienną i Piskorzewską – Pyzdorską). W pobliżu Bramy Toruńskiej wzniesiony został zamek, który pełnił także funkcje rezydencjonalne i administracyjne. W 1339 r. król Kazimierz Wielki założył lub przeniósł ze Starego Kalisza klasztor braci mniejszych p.w. św. Stanisława. W XIV w. odbyły się w Ka-

liszu trzy synody kościelne, a także zjazd monarchów z udziałem Ludwika Węgierskiego (1368 r.). Rozkwit miasta przypada na XV – XVI w. Kalisz był dużym ośrodkiem rzemieślniczym i handlowym. Istniały tu liczne młyny. W 1402 r. powstał pierwszy tartak. Przez Kalisz przechodził ważny szlak handlowy z Wrocławia do Torunia. Miasto uzyskiwało dochody z ceł i przepraw przez Prosnę. Kupcy kaliscy handlujący solą zwolnieni byli z wszelkich opłat celnych i targowych na terenie całego Królestwa. Odbывał się tu 8-dniowy jarmark ustanowiony jeszcze przez Kazimierza Wielkiego w 1338 r. W Kaliszu miał siedzibę wyższy sąd prawa zachodniego dla miast i miasteczek okręgu kaliskiego. Od XV w. do 1792 r. miasto było stolicą województwa kaliskiego. Na wojnę z Krzyżakami w 1458 r. wysłano 30 piechurów. XVII w. przyniósł zahamowanie rozwoju miasta. Zniszczenia, pożary, zarazy i wysokie kontrybucje nałożone przez Szwedów przyczyniły się do zubożenia mieszczan. W 1793 r. Kalisz został zajęty przez Prusy. W okresie rządów pruskich przystąpiono do rozbiórki murów obronnych i zamku. Do dzisiaj zachowały się tylko fragmenty murów z basztą Dorotka. W 1801 r. Wojciech Bogusławski wybudował w mieście pierwszy drewniany budynek teatru. W 1807 r. Kalisz znalazł się w granicach Księstwa Warszawskiego jako stolica departamentu, a w 1815 r. w granicach Królestwa Polskiego jako stolica województwa i później guberni. Stał się jednym z ważniejszych ośrodków miejskich na terenie Kongresówki. Nastąpił rozwój przemysłu włókienniczego. Rozpoczęto także produkcję fortepianów. W latach 1900 – 1902 zbudowana została linia kolejowa Warszawa-Wrocław. W sierpniu 1914 r., w czasie I wojny światowej, Niemcy zniszczyli w 80 % zabytkową zabudowę miasta. W latach 1975 – 1999 Kalisz był stolicą województwa kaliskiego. W 1992 r. utworzona została diecezja kaliska. W Kaliszu funkcjonuje filharmonia i teatr o ponad 200. letniej tradycji.

Guerquin B., *Zamki w Polsce*, Warszawa 1984, s. 166-167; Kajzer L., Kotodziejski S., Salm J., *Leksykon zamków w Polsce*, Warszawa 2001, s. 217; Ossolineum, Wrocław 1965–1967, t. II, s. 230-234; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1882, t. III, s. 685-699; www.pl.wikipedia.org/wiki/Kalisz; www.kalisz.pl; www.stary.kalisz.pl

Kamień Krajeński



Miasto w województwie kujawsko-pomorskim, powiecie sępoleńskim. Najstarsza wzmianka o miejscowości pochodzi z 1107 r. Była wtedy siedzibą kasztelanii i nosiła nazwę Wawrzeszkowo (Wawrzeszkowice). W XIII w. osada przeszła na własność arcybiskupa gnieźnieńskiego. W dniu 11 II 1359 r. arcybiskup Jarosław Bogoria Skotnicki nadał wsi prawa miejskie magdeburskie. Kazimierz Wielki dokumentem z 25 VI 1360 r. potwierdził przywilej i nadał miejscowości nazwę Kamień. Miasto otrzymało 10 włók ziemi z prawem zabudowy jednej włóki. Kazimierz Wielki przyznał też prawo odbywania targów. W 1359 r. arcybiskup Bogoria pobudował zamek nad jeziorem Mochel. Zniszczony on został w XVIII w. W XIV w. zbudowano także mury obronne. W 1383 r. miasto i zamek zdobył książę mazowiecki Ziemowit. Kamień był kilkakrotnie oblegany i palony przez Krzyżaków (w 1409, 1414 i 1422 r.). W 1457 r. miasto wystąpiło na wojnę z Zakonem trzech piechurów. Kamień był siedzibą klucza dóbr arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. W 1597 r. arcybiskup Karnkowski potwierdził stare prawa, wydał pozwolenie na warzenie piwa gdańskiego dla wszystkich mieszkańców oraz na wybudowanie domu zajezdnego. W roku 1651 r. arcybiskup Maciej Łubieński wyniósł kościół w Kamieniu do rangi kolegiaty. Utworzono także seminarium duchowne i wybudowano przytułek dla ubogich. Miasto zostało poważnie zniszczone w czasie najazdu szwedzkiego w połowie XVII w. W wyniku I rozbioru Polski w 1772 r. Kamień znalazł się w zaborze pruskim. W 1866 r. z inicjatywy miejscowego proboszcza ks. Franciszka Semrau ufundowano w mieście klasztor elżbietanek, przy którym prowadzona była ochronka i szkoła dla dziewcząt. W okresie międzywojennym miasto nosiło nazwę Kamień Pomorski, od 1945 r. przyjęto nazwę Kamień Krajeński.

Guerquin B., *Zamki w Polsce*, Warszawa 1984, s. 167; Kajzer L., Kołodziejcki S., Salm J., *Leksykon zamków w Polsce*, Warszawa 2001, s. 218; *Miasta polskie w tysiącleciu*, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965–1967, t. I, s. 326; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1882, t. III, s. 736-739; www.pl.wikipedia.org/wiki/Kamien_Krajski; www.zamki.pl/?idzamku=kamien

Kargów

Wieś w województwie świętokrzyskim, powiecie buskim, gminie Tuczęby. Miejscowość istniała już w XII w. Według „Świętokrzyskiego słownika biograficznego” w Kargowie ok. 1150 r. urodził się biskup Wincenty Kadłubek. Jednak źródła kościelne jako miejsce jego urodzenia podają miejscowość Karwów pod Opatowem. Pierwsza wzmianka o wsi pochodzi z 1326 r. W 1352 r. Kazimierz Wielki wzniósł w Kargowie murowany kościół p.w. św. Józefa i Władysława. Był to jeden z kościołów z tzw. serii baryczkowskiej, jako wotum za dopuszczenie się zabójstwa na Marcinie Baryczce. Kościół ten został doszczętnie zniszczony w trakcie wojny w 1944 r. Obecny zbudowany z kamienia w latach 1958 – 1966 jest p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej. Z dawnego kościoła zachowały się fragmenty ceglanego muru w prezbiterium i portal nad zamurowanym wejściem od strony południowej.

Świętokrzyski słownik biograficzny, pod red. J. Wijaczki, t. I, Kielce 2002; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1882, t. III, s. 839; www.pl.wikipedia.org/wiki/Kargow; www.miasto.gazeta.pl>Kielce>ABC Gazety w Kielcach

Kazimierz

Wieś w województwie łódzkim, powiecie pabianickim, gminie Lutomiersk. Dawniej miasto. Początki miejscowości sięgają XIII w. W dniu 6 II 1261 r. odbyło się tu spotkanie księcia Kazimierza Kujawskiego i jego syna Siemomysła oraz licznych dostojników. Prawa miejskie uzyskał Kazimierz przed 1288 r. Był on wówczas własnością klasztoru cystersów w Wąchocku. Właśnie w 1288 r. cystersi odstąpili dobra kazimierskie kanonikom regularnym w Trzemesznie. Istnieje legenda, która nazwę miasta łączy z osobą króla Kazimierza Wielkiego. Najprawdopodobniej jednak pochodzi ona od imienia założyciela ks. Kazimierza Kujawskiego. Natomiast Kazimierz Wielki otoczył miasto szczególną opieką. Ustanowił tu kasztelanię, która jednak w 1438 r. została przeniesiona do Inowłodza. Miasto nie osiągnęło większego znaczenia mimo korzystnego położenia na szlaku handlowym z Torunia do Krakowa i istniejącej tu

komory celnej. Na wojnę z Krzyżakami w 1459 r. wysłano jednego pieszego. Upadek miasta zaczął się w XVII w. Przyczyną były epidemie, pożary i wylewy Neru oraz sąsiedztwo szybciej rozwijającego się szlacheckiego miasta Lutomierska, z którym Kazimierz rywalizował. W 1793 r. w mieście było 34 domy i 5 pustych placów oraz 179 mieszkańców. Po kasacie zakonu kanoników regularnych w końcu XVIII w. Kazimierz stał się własnością rządową, a następnie szlachecką. W 1870 r. utracił prawa miejskie. Od 21 IX 1953 r. do 29 IX 1954 r. istniała Gmina Kazimierz.

Miasta polskie w tysiącleciu, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965–1967, t. II, s. 46; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1882, t. III, s. 924; www.pabianicki.net.pl/hist/pol.htm

Kazimierz



Dzielnica Krakowa. Obszar Krakowa wchodzący w skład dzielnicy I Stare Miasto. Od XIV do XIX w. samodzielne miasto. W okresie wczesnego średniowiecza istniały w tym rejonie liczne osady. Najstarsza skupiła się wokół Skatki, gdzie znajdowała się romańska rotunda pw. św. Michała Archanioła. To tutaj w 1079 r. zginął św. Stanisław. Była jeszcze osada wokół kościoła św. Józefa (rozebranego w 1787 r.) oraz istniejąca od XII w. wieś Bawół z kościołem św. Wawrzyńca (rozebrany pod koniec XVIII w.). W 1335 r. Kazimierz Wielki założył nowe miasto na południe od osady Stradom i nadał mu własne imię. W późniejszym czasie obszar miasta powiększono o wieś Bawół. Celem lokacji mogła być ochrona stolicy państwa od strony południowej, a także stworzenie konkurencji dla Krakowa. Jeszcze w XIV w. zbudowano wokół miasta mury obronne z narożnymi basztami i czterema bramami. W centrum miasta wytyczono rynek zwany Wolnicą (od wolnej sprzedaży mięsa) z gmachem ratusza, istniejącym do dnia dzisiejszego. Kazimierz Wielki rozpoczął też budowę monumentalnych kościołów gotyckich, fary Bożego Ciała oraz kościoła augustianów pw. św. Katarzyny. Przebudował też kościół na Skatce z romańskiego na gotycki. W 1419 r. Władysław Jagiełło włączył osadę Stradom do Kazimierza. Król Jan Olbracht w 1495 r. przeniósł wszystkich Żydów do Kazimierza. Na terenie dawnej wsi Bawół zlokalizowano tzw. „miasto żydowskie”.

Powstały tam synagogi (obecnie 7), cmentarze, szkoły i uczelnie żydowskie. W 1655 r. Kazimierz wraz z Krakowem został zajęty przez Szwedów, którzy dokonali w nim wielu zniszczeń. Istnienie obok siebie dwóch odrębnych organizmów miejskich w XVIII w. było anachronizmem. Stąd też w czasie Sejmu Czteroletniego Komisja Dobrego Porządku podjęła decyzję o przyłączeniu Kazimierza do Krakowa. Formalnie jednak samodzielny byt Kazimierza jako odrębnego miasta zakończył się w 1800 r., kiedy to cesarz Austrii wydał dekret inkorporacyjny. Ostatecznie magistrat krakowski przejął administrację na Kazimierzu 1 IX 1802 r. W 1822 r. wyburzono mury obronne między Krakowem i Kazimierzem. Odrębność „miasta żydowskiego” została zlikwidowana w czasie istnienia Wolnego Miasta Krakowa po 1815 r. Nastąpił wówczas masowy przepływ ludności żydowskiej do Krakowa. W latach 1878 – 1880 zasypano koryto Starej Wisły i utworzono w tym miejscu ulicę (Planety), 1 km długości i 100 m. szerokości. W 1939 r. w Krakowie, głównie w dzielnicy Kazimierz, mieszkało 64 tys. ludności żydowskiej. W czasie okupacji niemieckiej, w dzielnicy Podgórz, utworzono w marcu 1941 r. getto, skąd wywożono Żydów do obozów koncentracyjnych. Ostateczna likwidacja getta nastąpiła w dniach 13 – 14 III 1943 r. Z 55 tys. ludności żydowskiej przeżyło jedynie 1000 osób. Współcześnie Kazimierz jest miejscem, gdzie corocznie odbywa się Festiwal Kultury Żydowskiej. Znajduje się tam także Centrum Kultury Żydowskiej.

Długosz J., *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, Warszawa 1975, ks. IX, s. 313, 386-387, 441; *Miasta polskie w tysiącleciu*, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965–1967, t. I, s. 618-619; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1882,

Kazimierz Dolny



Miasto w województwie lubelskim, powiecie puławskim. Początki osadnictwa przypadają na XI w. Na jednym ze wzgórz była osada zwana Wietrzną Górą, która należała do klasztoru benedyktynów na Łysej Górze. W 1170 r. książę Kazimierz Sprawiedliwy przekazał Wietrzną Górę klasztorowi norbertanek z podkrakowskiego Zwierzyńca. Zakonnice z wdzięczności dla darczyńcy zmieniły nazwę osady na Kazimierz. Po raz pierwszy nazwa ta pojawia w dokumen-

cie z 1241 r. Za panowania Władysława Łokietka Kazimierz staje się własnością królewską. Król prawdopodobnie zbudował stojącą samotnie okrągłą basztę (stołp). W 1325 r. była tu siedziba parafii. Kazimierz Wielki nadał osadzie prawa miejskie (pierwsza poł. XIV w.). Rozpoczął także w latach 40. XIV w. budowę zamku obronnego. Ufundował też obecną farę. W 1406 r. Władysław Jagiełło dokonał ponownej lokacji miasta na prawie magdeburskim. W 1501 r. Kazimierz stał się siedzibą starostwa. W 1588 r. otrzymał prawo organizowania trzech jarmarków rocznie. Rozwojowi miasta sprzyjało położenie. Była tu przeprawa przez Wisłę na szlaku handlowym ze Lwowa na Śląsk i do Wielkopolski. Duża część towarów, szczególnie zboże, transportowana była Wisłą do Gdańska. Kazimierz staje się ruchliwym portem. Na przełomie XVI i XVII w. powstało tu około 60 spichrzy zbożowych. Obecnie zostało tylko kilka. Na handlu zbożem wyrosły wielkie fortuny. Do dużego znaczenia doszły rody kupieckie Przybytów, Celejów i Czarnotów. W 1628 r. przybyli do Kazimierza franciszkanie i zbudowali klasztor na Wietrznej Górze. Okres rozkwitu skończył w 1656 r., kiedy to Szwedzi spalili miasto i zamek. Nie udało się już odzyskać dawnej świetności. W 1677 r. król Jan III Sobieski zezwolił na osiedlanie się w Kazimierzu kupcom ormiańskim, greckim i żydowskim. Ponownych zniszczeń dokonali Szwedzi na początku XVIII w. Opanowanie dolnego biegu Wisły przez Prusy w wyniku I i II rozbioru nie sprzyjało handlowi. Spadło też zapotrzebowanie na polskie zboże. W XIX w. rozwinęło się tu garbarstwo, przetwórstwo owoców i szalnictwo. W 1815 r. Kazimierz stał się miastem powiatowym, lecz przestał nim być po powstaniu styczniowym. W 1870 r. utracił też prawa miejskie. Na przełomie XIX i XX w. Kazimierz zaczął być traktowany jako miejscowość letniskowa. Piękne położenie i architektura zaczęły przyciągać artystów i malarzy. W dniu 31 X 1927 r. odzyskał prawa miejskie. Po II wojnie światowej został odbudowany ze zniszczeń wg projektu architekta Karola Sicińskiego. W 1979 r. został utworzony Kazimierski Park Krajobrazowy.

Guerquin B., *Zamki w Polsce*, Warszawa 1984, s. 168-171; Kajzer L., Kołodziejcki S., Salm J., *Leksykon zamków w Polsce*, Warszawa 2001, s. 220-223; *Miasta polskie w tysiącleciu*, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965-1967, t. I, s. 711-712; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1882, t. III, s. 924-929; www.kazimierz-news.com.pl; www.pl.wikipedia.org/wiki/Kazimierz_Dolny; www.darekm.tripod.com; www.zamki.res.pl/kazimierz.htm; www.darekm.tripod.com/dodatki/fara.html

GRODY

KAZIMIERZA WIELKIEGO

– ich tradycje oraz współczesność

WYNIKI KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO „Grody Kazimierza Wielkiego – ich tradycje oraz współczesność”



Organizatorem konkursu, który trwał od wiosny do 30 IX 2009 r., było Stowarzyszenie Miast Króla Kazimierza Wielkiego (SMKKW). Zarząd powołał do oceny nadesłanych zdjęć jury w składzie:

- przewodniczący – Arkadiusz Ciechalski, polonista, fotografik, laureat licznych konkursów fotograficznych, uczestnik wystaw zbiorowych i indywidualnych, regionalista, autor zdjęć i artykułów badawczych, publicystycznych z zakresu literatury, historii sztuki i historii Kujaw, członek Rady SMKKW;
- zastępca przewodniczącego – Anna Marcinkowska, plastyk, grafik komputerowy, pracownik drukarni;
- członek – Andrzej Szczepański – przewodnik PTTK, pracownik Muzeum Diecezjalnego we Włocławku, red. naczelny „Biuletynu Przewodnickiego”, autor zdjęć i artykułów dotyczących historii i zabytków Kujaw i ziemi dobrzyńskiej.

Członkowie jury ustalili, iż na konkurs wpłynęło 650 zdjęć 36 autorów w wieku od kilkunastu do kilkudziesięciu lat z terenu całej Polski. Zdjęcia przedstawiają obiekty znajdujące się zarówno w kraju, jak i obecnie za granicą (Lwów). Ich poziom techniczny i estetyczny jest zróżnicowany. Po wnikliwym obejrzeniu zdjęć oraz długotrwałej dyskusji jury ustaliło, że przyzna następujące nagrody i wyróżnienia:

Rozstrzygnięcie konkursu fotograficznego

- **I miejsce** – **Tomek Trojnar** z Przemysła
– *Wybrzeże Jana Pawła II, kilka minut po 7...*
- **II miejsce** – **Piotr Węclawski** ze Świebodzina
– *Kazimierz nad Wisłą.*
- **III miejsce ex aequo**
– **Tomasz Okoniewski** z Korczyny – *Lwów- katedra ormiańska;*
– **Daniel Życiński** z Doruchowa – *Uliczki Ostrzeszowa, a w nich zatopiony kościół pod wezwaniem N.M.P. Wniebowziętej.*

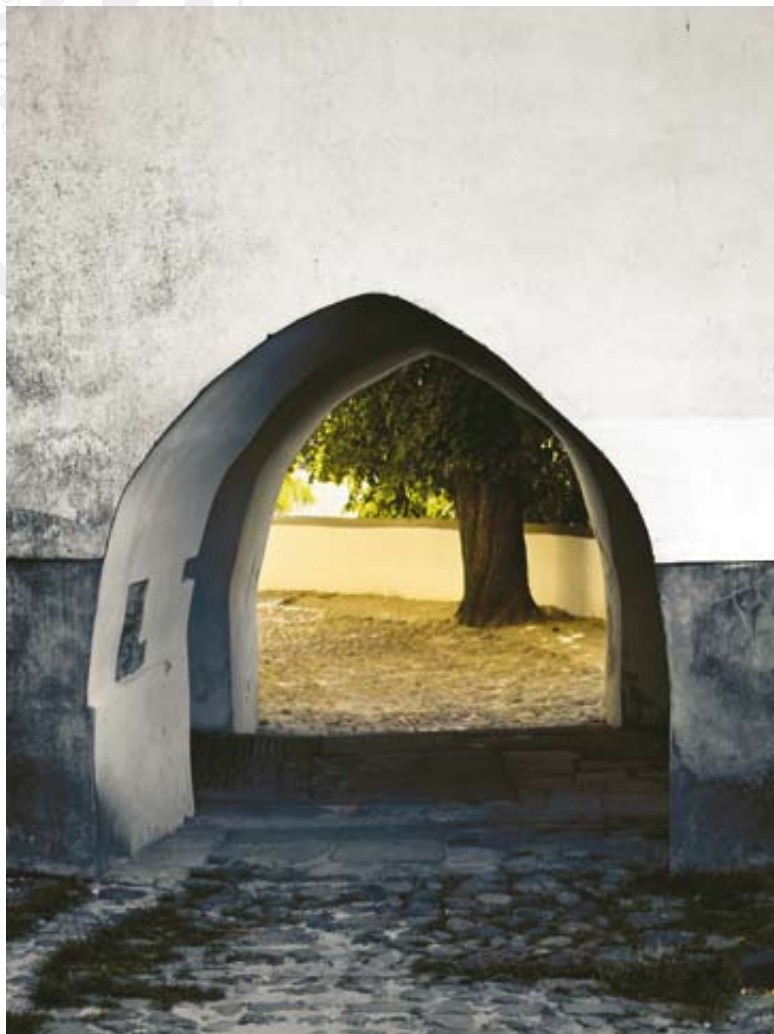


Wyróżnienia:

- **Wojciech Domagała** z Kielc – *Wiślica. Kościół św. Wawrzyńca*
- **Radosław Trzeciński** z Sieradza – *Inowódz*
- **Ela Komarzyńska** z Warszawy – *Ooooo, tajemnica zamku w Chęcinach*
- **Anna Gwizd** z Radomia – *Ulica Żeromskiego – widok na budynek dawnych Delikatesów*
- **Anna Kowalska** z Łęczycy – *Turniej rycerski na łęczyckim zamku*
- **Zuzanna Czworkiel** ze Skawiny – *Kraków ul. Bracka.*



I miejsce – *Wybrzeże Jana Pawła II, kilka minut po 7...*Fot. Tomasz Trojnar



II miejsce – Kazimierz nad Wisłą. Fot. Piotr Węclawski



III miejsce – *Katedra Ormiańska*. Fot. Tomasz Okoniewski



III miejsce – *Uliczki Ostrzeszowa*, a w nich zatopiony kościół pod wezwaniem *N.M.P Wniebowziętej* widoczny w tle. Fot. Daniel Życiński



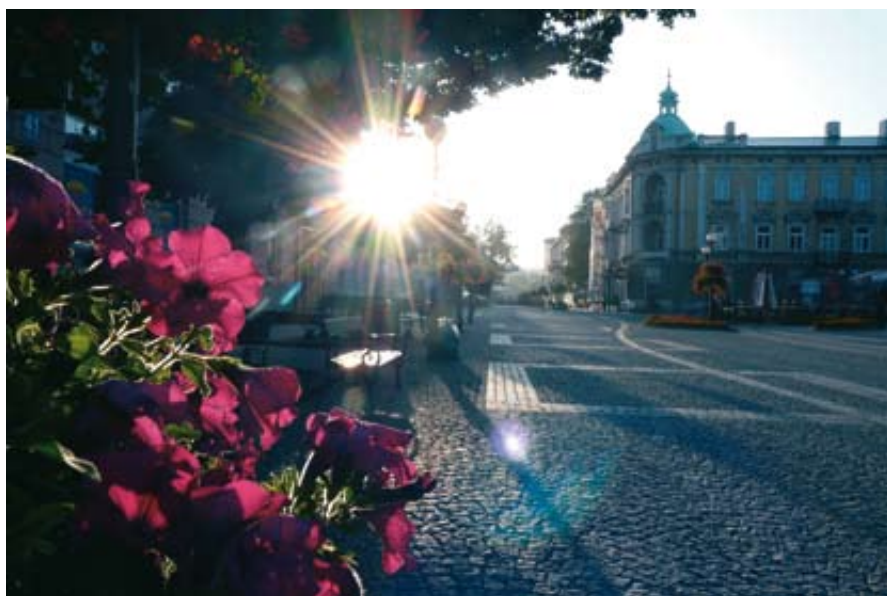
Wyróżnienie – Kościół św. Wawrzyńca . Fot. Wojciech Domagała



Wyróżnienie – Inowódz. Fot. Radosław Trzcński



Wyróżnienie – Ooooo, tajemnica zamku w Chęcinach. Fot. Elżbieta Komarzyńska



Wyróżnienie – Ulica Żeromskiego – widok na budynek dawnych Delikatesów
Fot. Anna Gwizd



Wyróżnienie – Turniej rycerski na Łęczyckim zamku. Fot. Anna Kowalska



Wyróżnienie – Kraków ul. Bracka. Fot. Zuzanna Czworkiel

Jerzy Giergielewicz (Włocławek)

KAZIMIERZ WIELKI

I JEGO CZASY W TWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ

Celem niniejszego cyklu artykułów dotyczących osoby króla Kazimierza Wielkiego oraz jego czasów jest ukazanie królewskiej sylwetki oraz spuścizny, jaką po sobie zostawił i jaka została upamiętniona przez artystów tworzących od czasów średniowiecza aż do doby współczesnej. W obecnej publikacji znalazły się reprodukcje z wizerunkami króla pochodzącymi od XV w. do XX w. wykonanymi w różnych technikach malarskich.



WIZERUNKI KRÓLA KAZIMIERZA WIELKIEGO W MALARSTWIE

Większość obrazów prezentowanych w obecnej publikacji pochodzi głównie z XIX w. Wówczas to w malarstwie europejskim dominował kierunek zwany akademizmem. Tematyka obrazów obejmowała w większości ważne i wyniosłe sceny historyczne. Czas akademizmu przypadł w Polsce na okres rozbiorów i trudnych warunków politycznej niewoli. I właśnie w tym okresie rozwinęło się na ziemiach polskich malarstwo historyczne. Nawiązywało ono do narodowej przeszłości Polaków, kształtowało świadomość i poczucie odrębności narodowej.

Na obrazach autorstwa tak wybitnych malarzy jak Marcello Bacciarelli, Jan Matejko czy też Wojciech Gerson – Kazimierz Wielki przedstawiany jest jako dobry i sprawiedliwy gospodarz, prawodawca, dyplomata i opiekun najuboższych. Wdzięcznym tematem prac było życie osobiste władcy.

Jerzy Giergielewicz (Włocławek)



Jasnogórski poczet królów i książąt polskich.

Autor nieznan (koniec XVIII w.)



*Kazimierz Wielki. Marcelli Bacciarelli.
Portrety Królów polskich.
(koniec XVIII w.).*

Zamek Królewski w Warszawie. Sala Rycerska



*Kazimierz Wielki słucha skarg chłopów.
Marceli Bacciarelli, (1785-1786).*

Zamek Królewski w Warszawie.
Sala Rycerka



Kazimierz Wielki. Jan Bogumił Jakobi.

Muzeum Okręgowe w Toruniu

Kazimierz Wielki i jego czasy w twórczości artystycznej



Kazimierz Wielki nadający przywileje włościanom. Rafał Hadziewicz, (druga poł. XIX w.)

Muzeum Narodowe we Wrocławiu



*Kazimierz Wielki.
Aleksander Lesser (1861).
Kronika Polski.*

*Seria sławni Polacy (5).
Wyd. Kluszczyński*

Jerzy Giergielewicz (Włocławek)

*Kazimierz Wielki u Esterki.
Władysław Łuszczkiewicz,
(1870).*

Lwowska Galeria Sztuki



*Kazimierz Wielki i Żydzi.
Wojciech Gerson
(druga połowa XIX w.).*

Muzeum Narodowego
w Warszawie

Kazimierz Wielki i jego czasy w twórczości artystycznej



Kazimierz Wielki. Portret imaginacyjny nieznanego malarza według Aleksandra Lessera.

Collegium Maius UJ w Krakowie



Kazimierz Wielki.

Jan Matejko (druga połowa XIX w.). M. Trąba, L. Bielski, *Poczet królów i książąt polskich*, s. 265



Powtórne zajęcie Rusi - bogactwo i oświata. Jan Matejko (1888).

Muzeum Narodowe w Warszawie - depozyt Zamek Królewski w Warszawie

Jerzy Giergielewicz (Włocławek)



Kazimierz Wielki. Na podstawie grafiki Jana Matejki (1890) obraz namalowali Zygmunt Papieski i Karol Stroyanowski. W zbiorach dworku J. Matejki w Krzesławicach



Założenie Szkoły Głównej przeniesieniem do Krakowa ugruntowanej (1889). Jan Matejko. Muzeum Narodowe w Warszawie, depozyt w Zamku Królewskim w Warszawie



*Król chłopów. Włodzimierz Tetmajer (początek XX w.)
Zbiory prywatne domu aukcyjnego Agra-Art*

Kazimierz Wielki i jego czasy w twórczości artystycznej



Uczta u Wierzyńka. Bronisław Abramowicz (koniec XIX w.).

Muzeum Narodowe w Krakowie, Galeria w Sukiennicach



*Kazimierz Wielki i królowa Jadwiga (1905).
Włodzimierz Tetmajer,*

Fresk w kościele Bożego Ciała w Bieczu



*Kazimierz Wielki i Esterka.
Jan Moniuszko (początek XX w.).*

Kielecka aukcja antykwaryczna

Jerzy Giergielewicz (Włocławek)



Trzej królowie: Bolesław Chrobry, Kazimierz Wielki, Jan III Sobieski. Tadeusz Okoń.

Stare kartki świąteczne
(okres międzywojenny XX w.)



Kazimierz Wielki (1929).
Akwarela Zofia Stryeńska



Kazimierz Wielki
nadający herb
Drohobyczowi
(lata 30. XX w.).

Akwarela
Feliksa Lachowicza
z albumu *Drohobycz*

Kazimierz Wielki i jego czasy w twórczości artystycznej



*Kazimierz Wielki w publikacji
Anny Klubówny.
Ostatni z wielkich Piastów*



*Kazimierz Wielki. Autor nieznany.
Olejne malowidło na ścianie w dawnym
więzieniu w Łęczycy*



*Kazimierz Wielki. Poczet królów polskich w hołdzie
Janowi Pawłowi II w 30. rocznicę wyboru.*

Marian Pietrkiewicz (2008)



Kazimierz Wielki nadaje prawa Rzeszowowi. Janusz Szpryta

Obraz w UM Rzeszowa

K A L E N D A R I U M

24 04 2009 r. – Na zaproszenie dowódcy 1. Pomorskiej Brygady Logistycznej im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy gen. bryg. Dariusza Łukowskiego w uroczystościach związanych z 5-leciem powstania Brygady oraz powitaniem żołnierzy 4. zmiany PKW „Afganistan” powracających z misji udział wzięli Zdzisław J. Zasada - sekretarz generalny i Jerzy Giergielewicz - pełnomocnik Zarządu Stowarzyszenia.

30 06 2009 r. – Ukazał się nr 2/2009 r. periodyku „Zapiski Kazimierzowskie”, który został rozesłany do członków Stowarzyszenia, miast założycieli oraz osób związanych z kultywowaniem idei Kazimierza Wielkiego.

2 08 2009 r. – Zmarł zastępca przewodniczącego Zespołu Redakcyjno-Wydawniczego „Zapisków Kazimierzowskich”, członek Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego i Zarządu Włocławskiego Towarzystwa Naukowego, prezes Oddziału Włocławskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego, wykładowca akademicki dr Bogdan Ziółkowski. Ceremonia pogrzebowa poprzedzona Mszą świętą w kościele św. Stanisława Biskupa i Męczennika we Włocławku odbyła się 6 VIII 2009 r., po czym zwłoki pochowano na cmentarzu w Pińczacie k. Włocławka.

25 08 2009 r. – W królewskim grodzie Łęczycza woj. łódzkie odbyło się posiedzenie statutowych władz Stowarzyszenia. Miejszem obrad była siedziba władz miasta – ratusz. Życzliwe przyjęcie przez burmistrza Andrzeja Olszewskiego, Krystynę Pawlak – wiceburmistrza, a zarazem skarbnika naszego Stowarzyszenia oraz Andrzeja Boruckiego – dyrektora Muzeum i Jacka Ziółkowskiego – prezesa Lokalnej Organizacji Turystycznej przyczyniły się do owocnych obrad.

16 09 2009 r. – W jubileuszu 35-lecia Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Kazimierza Wielkiego w Kowalu oraz uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej udział wzięli Eugeniusz Gołembiewski – prezes Stowarzyszenia i Zdzisław J. Zasada – sekretarz generalny. Podczas trwania uroczystości, dziękując za dokonania na niwie oświatowej oraz na rzecz Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego, którego szkoła jest członkiem, wyżej wymienieni wręczyli dyrektorowi placówki Wojciechowi Rudzińskiemu, a zarazem przewodniczącemu komisji rewizyjnej Stowarzyszenia popiersie króla Kazimierza Wielkiego oraz pamiątkowy dyplom.

21 09 2009 r. – Z inicjatywy Jacka Rosoła – członka Stowarzyszenia i Jacka Maciejewskiego przewodniczącego Rady Stowarzyszenia oraz na zaproszenie Konstantego Dombrowicza – prezydenta miasta Bydgoszcy w Bibliotece im. dr. Wiktora Bełzy odbyło się zebranie Zarządu, Rady i Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego. W jego trakcie członkowie władz stowarzyszenia oraz władze grodu Bydgoszcz złożyli kwiaty pod pomnikiem króla Kazimierza Wielkiego.

9 10 2009 r. – Prezes Stowarzyszenia Eugeniusz Gołembiewski został przyjęty na audiencji przez ordynariusza Diecezji Włocławskiej ks. bpa Wiesława Meringa. Podczas rozmowy omówiono problematykę dotyczącą uroczystej Mszy świętej z racji jubileuszu urodzin króla Kazimierza Wielkiego, jaka odbędzie się w 30 IV 2010 r. w Kowalu.

23 10 2009 r. – Zostało podpisane porozumienie z Zakładem Poligraficznym „Serigraph” z Bydgoszcy w sprawie przygotowania oraz wydrukowania albumu „100 grodów króla Kazimierza Wielkiego”. Materiały do niniejszej publikacji pozyskane zostaną z miast i miejscowości, dla których król Kazimierz był dobrodziejem.

28 10 2009 r. – Odbyło się posiedzenie jury konkursu fotograficznego ogłoszonego przez Stowarzyszenie Miast Króla Kazimierza Wielkiego p.n. „Grody Kazimierza Wielkiego – ich tradycje oraz współczesność”, w składzie: przewodniczący – Arkadiusz Ciechalski, polonista, fotografik, laureat licznych konkursów fotograficznych, uczestnik wystaw zbiorowych i indywidualnych, regionalista, autor zdjęć i artykułów badawczych, publicystycznych z zakresu literatury, historii sztuki i historii Kujaw, członek Rady SMKKW; zastępca przewodniczącego – Anna Marcinkowska, plastyk, grafik komputerowy, pracownik drukarni; członek – Andrzej Szczepański – przewodnik PTTK, pracownik Muzeum Diecezjalnego we Włocławku, red. naczelny *Biuletynu Przewodnickiego*, autor zdjęć i artykułów dotyczących historii i zabytków Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Członkowie jury ustalili, iż na konkurs wpłynęło 650 zdjęć 36 autorów w wieku od kilkunastu do kilkudziesięciu lat z terenu całej Polski. Laureatom zostały wręczone dyplomy i nagrody, które ufundowało Stowarzyszenie Miast Króla Kazimierza Wielkiego oraz Agencja Handlowa ANTYMEX z Warszawy.

29 10 2009 r. – Premier RP Donald Tusk powołał na stanowisko woje-

wody małopolskiego dotychczasowego burmistrza Niepołomic, jednego z założycieli Stowarzyszenia oraz wiceprzewodniczącego Rady Stowarzyszenia Stanisława Kracika.

2 11 2009 r. – Prezes Stowarzyszenia Eugeniusz Gołembiewski i Zdzisław J. Zasada – sekretarz generalny wzięli udział w spotkaniu z wiceprzewodniczącym Klubu Parlamentarnego PO posłem Januszem Palikotem. W trakcie jego trwania omówiono niektóre problemy związane z obchodami 700-lecia urodzin króla Kazimierza Wielkiego oraz propozycję posła Marka Wojtkowskiego – wrocławskiego posła – adresowaną do Sejmu RP w sprawie podjęcia przez Parlament uchwały o uczczeniu w 2010 r. pamięci ostatniego z rodu Piastów.

4 11 2009 r. – Sekretarz generalny Stowarzyszenia odbył spotkanie z lokalnym kierownictwem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Łęczycy, które reprezentowane było przez: Pawła Czarneckiego – prezesa Oddziału PTTK „Ziemie Łęczyckiej”, Jacka Ziółkowskiego – prezesa Lokalnej Organizacji Turystycznej „Ziemie Łęczyckiej”, Marka Kamińskiego – członka Komisji Krajoznawczej Oddział PTTK w Łęczycy i Henryka Pieczewskiego – przewodnika terenowego PTTK Oddział w Łęczycy. Przedmiotem narady było ustalenie zasad oraz regulaminu turystycznej odznaki krajoznawczej związanej z grodami króla Kazimierza Wielkiego.

4 11 2009 r. – Z inicjatywy Kancelarii Prezydenta RP odbyło się w Warszawie spotkanie prezesa Stowarzyszenia Eugeniusza Gołembiewskiego – przewodniczącego Komitetu Budowy Pomnika Króla Kazimierza Wielkiego i burmistrza z doradcami prezydenta Lecha Kaczyńskiego ministrami Krzysztofem Ardanowskim i Jackiem Sosinem. Spotkanie poświęcone było przygotowaniom do przyszłorocznych obchodów 700-lecia urodzin króla Kazimierza Wielkiego. Gość zrelacjonował działalność Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego, a przede wszystkim przygotowania, jakie są czynione w Kowalu do obchodów tej rocznicy prezentując zdjęcia ilustrujące powstawanie nowego parku i samego pomnika. Doradcy prezydenta zapewnili, że będą rekomendowali panu prezydentowi osobisty udział w uroczystościach w Kowalu.

8 11 2009 r. – Zarząd Stowarzyszenia, na wniosek prof. Jacka Maciejewskiego – przewodniczącego Rady Stowarzyszenia oraz po e-mailowej konsultacji ze wszystkimi członkami Zarządu podjął uchwałę dotyczą-

cą powołania dr. Zbigniewa Zyglewskiego – pracownika naukowego Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, na funkcję zastępcy przewodniczącego Zespołu Redakcyjno-Wydawniczego periodyku *Zapiski Kazimierzowskie*. Wyżej wymieniony zastąpi od 2010 r. na tej funkcji zmarłego dr. Bogdana Ziółkowskiego.

17 11 2009 r. – Sąd Rejonowy w Toruniu, VII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego na posiedzeniu niejawnym dokonał zmian danych w Krajowym Rejestrze Sądowym dla Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego.

23 11 2009 r. – Radni Województwa Kujawsko-Pomorskiego ustanowili **rok 2010 – Rokiem Króla Kazimierza Wielkiego**, podkreślając tym samym wagę 700-lecia urodzin tego znakomitego, jednego z najwybitniejszych polskich władców. Uchwała z obrad znalazła się w „Stanowisku Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego z dnia 23 XI 2009 r. w sprawie ustanowienia roku 2010 w Województwie Kujawsko-Pomorskim - Rokiem Króla Kazimierza Wielkiego. W którym czytamy m.in. *„Urodzony w Kowalu król Kazimierz Wielki jest bowiem tą postacią, która stanowi chlubę naszego regionu, do którego rozwoju tak bardzo się przyczynił, a w szczególności Bydgoszczy, Kamienia Krajeńskiego, Koronowa, Kowala, Kruszwicy, Kwieciszewa, Nakła nad Notecią, Pakości i innych. Wybudował kilkadziesiąt zamków, wiele miast otoczył murami podnosząc znacznie obronność kraju. Był też fundatorem wielu kościołów. Za jego czasów powstawały też inne budowle użyteczności publicznej, jak Akademia Krakowska, wznoszone przez bogacące się miasta. Kazimierz Wielki to symbol mądrych, roztropnych i skutecznych rządów, którego dokonania w całym ówczesnym państwie polskim stanowią znaczącą część największych wartości narodu i państwa polskiego...”* i dalej [...] *„Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego zwraca się zatem do Prezydentów, Burmistrzów, Starostów, Wójtów, kościołów i związków wyznaniowych, uczelni, samorządowych instytucji kultury, organizacji i społeczności lokalnych o włączenie się do współorganizowania uroczystości rocznicowych”*.

1 12 2009 r. – Został wydany przez Stowarzyszenie kalendarz z zegarem na 2010 r., który otrzymały: miasta i miejscowości stowarzyszone, członkowie władz stowarzyszenia oraz część została wręczona laureatom konkursów jako nagrody.

18 12 2009 r. – Na zaproszenie burmistrza Kruszwicy, dr. Tadeusza Gawrysiaka, w Kobylnikach k. Kruszwicy zostało zorganizowane podsumowanie Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego „Grody Kazimierza Wielkiego – ich tradycje oraz współczesność”. Było ono połączone z wystawą nagrodzonych fotogramów oraz zwiedzeniem miasta. W części roboczej odbyło się posiedzenie władz statutowych Stowarzyszenia.

23 12 2009 r. – Prezes Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego i przewodniczący Komitetu Budowy Pomnika Króla Kazimierza Wielkiego spotkał się w Warszawie z Emilią Błaszak – dyrektorem Biura Kultury, Nauki i Dziedzictwa Narodowego. Przedmiotem rozmów było poczynienie uszczegółowień narady jaka miały miejsce w Kancelarii Prezydenta RP w dniu 4 XI 2009 r.

31 12 2009 r. – Stronę internetową Stowarzyszenia (www.kazimierz-wielki.pl) dotychczas obejrzało 77 542 osoby.



ANEKS

DEKLARACJA PRZYSTĄPIENIA OSOBY FIZYCZNEJ DO STOWARZYSZENIA MIAST KRÓLA KAZIMIERZA WIELKIEGO Z SIEDZIBĄ W KOWALU NA KUJAWACH

DEKLARUJĘ PRZYSTĄPIENIE DO STOWARZYSZENIA MIAST KRÓLA KAZIMIERZA WIELKIEGO

.....
imię i nazwisko

.....
funkcja

.....
miejsce pracy

.....
adres do korespondencji, województwo

.....
telefon

.....
e-mail

Jednocześnie wpłacam na konto: BS w Kowalu, nr rachunku:
51 9557 0006 0000 3580 2000 0001, przyjętą przez walne zebranie Sto-
warzyszenia składkę członkowską na 2009 r.

.....
Podpis

.....
Miejscowość, data

Jako wprowadzającym proponuję obecnych członków Stowarzyszenia lub załączam CV.

.....
imię i nazwisko

.....
podpis

.....
imię i nazwisko

.....
podpis

Deklarację prosimy przesać na adres: Stowarzyszenie Miast Króla Kazimierza
Wielkiego, 87-820 Kowal, ul. Zamkowa 4.

**DEKLARACJA PRZYSTĄPIENIA JEDNOSTKI SAMORZĄDU
TERYTORIALNEGO LUB INNEJ OSOBY PRAWNEJ DO STOWARZYSZENIA
MIAST KRÓLA KAZIMIERZA WIELKIEGO Z SIEDZIBĄ W KOWALU
NA KUJAWACH**

Institucja, organizacja

Miasto, miejscowość

Adres

Powiat *Województwo*

**DEKLARUJEMY PRZYSTĄPIENIE DO STOWARZYSZENIA
MIAST KRÓLA KAZIMIERZA WIELKIEGO**

Swoim przedstawicielem ustanawiamy:

Panią/Pana

imię i nazwisko

.....
funkcja

miejsce pracy

.....
adres do korespondencji

.....
telefon

e-mail

Jednocześnie wpłacamy na konto: BS w Kowalu, nr rachunku: 51 9557 0006 0000 3580 2000 0001, przyjętą przez walne zebranie Stowarzyszenia składkę członkowską na 2009 r.

.....
podpis, pieczętka delegującego

Miejscowość, data

Tylko i wyłącznie deklarację prosimy przesać na adres: Stowarzyszenie Miast Króla Kazimierza Wielkiego, 87-820 Kowal, ul. Zamkowa 4

*Załącznik nr 6 do protokołu posiedzenia
Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego
odbytego 29 IV 2008 r. w Kowalu.*

**Uchwała nr 4
o wysokości rocznych składek wnoszonych na rzecz
Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego w Kowalu**

Zebrani w dniu 29 kwietnia 2008 r. założyciele Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego z siedzibą w Kowalu przy ulicy Zamkowej 4, pow. włocławski, woj. kujawsko-pomorskie, postanowili ustalić wysokość rocznej składki członkowskiej dla:

- członków wspierających (miasta, miejscowości) w wysokości 1000 zł.
- członków wspierających (szkoły, instytucje) w wysokości 100 zł
- członków rzeczywistych (osoby fizyczne) w wysokości 10 zł.
- członków honorowych – zwolniono z płatności składki członkowskiej.

Uchwała została przyjęta przez zebranych jednogłośnie.

Protokółantka
(-) *Grażyna Snopkowska*

Przewodniczący
(-) *Eugeniusz Gołembiewski*

W następnym numerze m.in.:

- Relacje z uroczystości związanych z 700 – leciem urodzin króla Kazimierza Wielkiego.
- Legendy o królu Kazimierzu Wielkim.
- Zarys dziejów grodów Kazimierzowskich (c.d.).
- Kazimierz Wielki i jego czasy w rzeźbie.